



Święto Plonów w Kraszewicach i Taborze Wielkim



str. 5



str. 12

REKLAMA

Tartak ISKRA

PODŁOGA NA DWA POKOLENIA Z LITEGO DREWNA DĘBOWEGO I JESIONOWEGO

- WIĘZBA DACHOWA
- TARCICA SUCHA
- RÓŻNE RODZAJE ELEMENTÓW KLEJONYCH I KANTÓWEK

Anna i Krzysztof Smorawscy
Drohtowice 16C, Syców
tel. 62 785 01 42, 604 968 207
www.tartak-iskra.pl
e-mail: tartak.iskra@vp.pl

Drogeria św. Marcina

PROMOCJA DROGERIA

Enfamil 800 g. - 44,98 zł
Enfamil 1200 g. - 64,45 zł

KĘPNO, UL. WIOSNY LUDÓW 14

Biorezonans
Alicja Hącia

Biorezonans - Diagnostyka i Terapia pozwala wykryć i usunąć z organizmu:

- boreliozę
- bakterie
- wirusy
- pasożyty
- metale ciężkie
- toksyny
- pleśnie
- grzyby

Promocyjne ceny
USUWANIE PRZYCZYŃ SCHORZEŃ

98-400 Wieruszów
ul. Cmentarna 15
tel. 694 649 500
www.biorezonanswieruszow.pl
kontakt@biorezonanswieruszow.pl

Diagnostyka wykonywana na sprzęcie renomowanej Szwajcarskiej firmy TB-Elektronics F-SCAN
Rejestracja telefoniczna oraz na stronie biorezonanswieruszow.pl

ZA PARKOWANIE MOŻNA PŁACIĆ TELEFONEM

Zmiany w strefie płatnego parkowania w Kępnie
str. 10

BO MYŚMI ZŁU WYDALI BÓJ

Twój PULS tygodnia

Tygodnik Kępińsko - Ostrzeszowski

15 LAT 2002-2017

wtorek 22 sierpnia 2017 r.

cena 2 zł (w tym 8% VAT)
nr 32 (762)

ISSN 1644-0498
INDEKS 372188

redakcja@pulstygodnia.pl
www.pulstygodnia.pl

Odpust świętego Rocha w Mikstacie

ŚWIĘCENIE ZWIERZĄT



str. 2

Tradycyjnie błogosławieństwo zwierząt było najbardziej spektakularnym wydarzeniem uroczystości odpustowych ku czci św. Rocha w Mikstacie. - Nie wszyscy wiedzą, szczególnie młodzi, że mleko mamy od krów, a nie z supermarketu. - komentował z kropidłem w dłoni ksiądz biskup Stanisław Napierała, biskup senior Diecezji Kaliskiej.



IDŹCZAK meble

Firma IDŹCZAK MEBLE zatrudni:

- informatyków,
- specjalistów do sprzedaży internetowej na rynek krajowy i niemiecki,
- przedstawiciela handlowego na rynek krajowy i zagraniczny,
- tapicerów i pomocników tapicerów,
- stolarzy i pomocników stolarzy,
- magazyniera / załadunkowego,
- operatorów maszyn stolarskich,
- kierowców na busy z kat. B.

WIĘCEJ INFORMACJI DOSTĘPNYCH W SIEDZIBIE FIRMY:
Łęka Opatowska, ul. Kępińska 5
lub pod numerem telefonu: 509 877 122.



NASI BRACIA MNIEJSI POBŁOGOSŁAWIENI

- Mleko mamy od krów, a nie z supermarketów - przypomniał podczas mikstackiego błogosławieństwa zwierząt biskup Napierała

Tradycyjnie błogosławieństwo zwierząt było najbardziej spektakularnym wydarzeniem uroczystości odpustowych ku czci św. Rocha w Mikstacie. - Teraz się zbliżają krowy - komentował z kropidłem w dłoni ksiądz biskup Stanisław Napierała, biskup senior Diecezji Kaliskiej. - Nie wszyscy wiedzą, szczególnie młodzi, że mleko mamy od krów, a nie z supermarketu.

Błogosławieństwo zwierząt to przepiękna, kulturowana w Mikstacie od ponad 200 lat tradycja. Tego dnia do miejscowego sanktuarium ściągają tłumy pielgrzymów, a obrzęd błogosławieństwa zwierząt jest śledzony przez kamery ogólnopolskie.



Mikstacka historia św. Rocha

Wedle miejscowych przekazów, na początku XVIII wieku mieszkańcy Mikstatu uznali, że to właśnie św. Roch ocalił ich przed panującą wówczas zarazą. W dowód wdzięczności zbudowali przy miejscowym cmentarzu kościółek i ustanowili odpust, połączony ze święceniem zwierząt gospodarskich, a z czasem - również domowych.

Mieszkańcy Mikstatu wierzą, że po śmierci św. Roch poszedł do nieba razem z towarzyszącym mu zawsze psem Roszkim. Ten z kolei czuwa teraz nad wszystkimi zwierzętami.

Fot. Wiesław Kaczmarek



skich, a często i zagranicznych stacji telewizyjnych.

- Bardzo się cieszę, że tym naszym wspólnym modlitwom przewodniczy dzisiaj Jego Ekscelencja ksiądz biskup senior Stanisław Napierała, którego bardzo serdecznie witamy - wyznał ks. kan. Krzysztof Ordziniak, kustosz mikstackiego sanktuarium. (...) Jest to biskup, który od samego początku wspiera mnie, pomaga, zawsze podczas uroczystości odpustowych daje nam taki wiatr w żagle i podpowiada, co dalej czynić, a w tym ro-

ku w sposób szczególnie jesteśmy ogromnie wdzięczni księdzu biskupowi Stanisławowi za to, że przed 10 laty odpowiednimi dekretami ustanowił św. Rocha Niebieskim Patronem Miasta Mikstac. Zanim przechodził w stan spoczynku, cały czas mi przypominał: „Księżo, kiedy będzie sanktuarium?” I udało się. W 2011 roku, też odpowiednim dekretem księdza biskupa, zostało utworzone Diecezjalne Sanktuarium Świętego Rocha.

Kiedy już ruszył korowód zwierząt, ksiądz biskup, dzierżąc w dłoni kropidło, co rusz komentował to, co widział.

- Konie, niech wam się wiedzie, jesteście piękne - komplementował. - Drobnica idzie, tak. Pieski, cho-

miki... Koty są za bardzo odkarmione... Szkoda, że nie widzicie tych piesków, one rychło rano musiały wstać i przygotować się do tej procesji. Niektóre były też specjalnie u fryzjera. (...) O, ten jaką ma bindę. Gęsi, kury... W jakiej zgodzie one idą. Teraz się zbliżają krowy. Nie wszyscy widzą, szczególnie młodzi, że mleko mamy od krów, a nie z supermarketu - żartował.

Kiedy już krople wody święconej spadły na wszystkie zwierzęta, tradycyjnie wypuszczono w niebo gołębie. Ksiądz proboszcz zaprosił też wszystkich uczestników uroczystości na promowaną przez Wielkopolską Izbę Rolniczą białą kiełbasę z chrzanem.

RED

REKLAMA

SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie *110 lat Banku*



PROMOCJA

SUPER „JUBILEUSZOWY” KREDYT GOTÓWKOWY
NA KAŻDE ŻYCZENIE

OPROCENTOWANIE OD **6,50%** W SKALI ROKU

PROMOCJA OBOWIĄZUJE W OKRESIE
OD 3 KWIEŚNIA 2017 ROKU DO 31 GRUDNIA 2017 ROKU.

Zapraszamy

Przykład reprezentatywny „jubileuszowego” kredytu gotówkowego

Kwota udzielonego kredytu 5 000,00 zł, całkowita kwota kredytu 5 000,00 zł, okres kredytowania 24 miesiące, roczne oprocentowanie nominalne 7,00%, kwota odsetek 363,87 zł, prowizja za udzielenie kredytu 2% kwoty udzielonego kredytu, koszt zabezpieczenia kredytu 0,00 zł, przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 9,44%, całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 5 463,87 zł. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Powyższa kalkulacja została sporządzona na dzień 31-03-2017 r.

Regulamin promocji „Jubileuszowego” kredytu gotówkowego dostępny jest na stronie www.rbs.lututow.pl oraz w placówkach Banku.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Czajków, Grabów n/Prosną ul. Rynek Wł. Jagiełły 1c,
Kraszewice ul. Wieluńska 23, Mikstat ul. Krakowska 6,
oraz do pozostałych w powiecie: wieluńskim, wierszowskim i sieradzkim.



ODDALI HONOROWO KREW W GRABOWIE



Podczas niedzielnej akcji Honorowego Krwiodawstwa pod hasłem „I ty możesz uratować czyjeś życie” w Grabowie udało się zebrać 13.500 ml krwi.

To kolejna, zorganizowana przez druhow z miejscowej OSP akcja, do której tym razem zgłosiło się 32 dawców, którzy w sumie oddali 13 500 ml krwi.

- Przekazanie krwi w tej ilości pozwoli na sprawniej-

szę przeprowadzenie zabiegów leczniczych - mówi Ireneusz Kozikowski, naczelnik OSP w Grabowie. - Akcja przebiegała bardzo sprawnie i w miłej atmosferze. Mamy nadzieję, że postawa okazana przede wszystkim wobec ludzi chorych i cierpiących, którzy oczekują na bezcenny i niezastąpiony lek, którym jest krew znajdzie godnych naśladowców wśród całego

społeczeństwa w naszej Gminie i nie tylko - dodaje. Strażacy dziękują wszystkim za życzliwość oraz okazaną pomoc przy organizacji akcji, a przede wszystkim za aktywne uczestnictwo.

Współorganizatorami akcji było Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu - Terenowy Oddział w Ostrzeszowie.

RED

KRONIKA POLICYJNA

PANOWIE BYLI NA BANI

KRASZEWICE 15 bm. po godz. 19.30 w Kraszewicach funkcjonariusze ostrzeszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem 25-letniego mieszkańca gminy. Był pijany, w wydychanym powietrzu miał ponad 3 promile alkoholu. Mundurowi sprawcy uniemożliwili dalszą jazdę. Za popełnione przestępstwo 25-latek odpowie przed Sądem.

SZKLARKA PRZYG. Kilka minut później w Szklarce Przygodzickiej policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena golfa, którym kierował 31-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna prowadził pojazd pod wpływem alkoholu. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało blisko 3 promile. O dalszym losie sprawy zdecyduje Sąd.

Jechał za szybko

BUKOWNICA Karą grzywny oraz punktami karnymi ukarali policjanci sprawcę kolizji drogowej, której przyczyną było niedostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków drogowych.

Do zdarzenia doszło 19 bm. po godz. 9 w Bukownicy. - Policjanci ustalili, że kierujący nissanem 55-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków na drodze i uderzył w fiata ducato, którego kierujący zatrzymał się w ruchu - mówi kom. Ewa Jakubowska, rzecznik KPP w Ostrzeszowie. - Fiatem kierował 39-letni obywatel Ukrainy. W wyniku zdarzenia nikomu nic się nie stało. Za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, policjanci sprawcę ukarali karą grzywny oraz punktami karnymi.

KOLIZJA W DORUCHOWIE

Niezachowanie odpowiedniej odległości od pojazdu było przyczyną kolizji, do której doszło w Doruchowie.

Do kolizji doszło w miniony piątek po godzinie 6.30. Policjanci ustalili, że sprawcą zdarzenia była kierująca opłem vectrą 20-letnia mieszkanka gminy Doruchów. Kobieta podczas manewru wyprzedzania nie zachowała bezpiecznej odległości i doprowadziła do bocznego zderzenia z iveco, którym kierował 21-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego. Sprawczyni przyjęła mandat karny.

TRZY WYKROCZENIA NARAZ

TURZE Policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Ostrzeszowie skierują do sądu wniosek o ukaranie przeciwko sprawcy trzech wykroczeń drogowych. Mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość, wyprzedzał na przejściu dla pieszych oraz kierował bez zapiętych pasów.

16 bm. po godz. 17.30 w miejscowości Turze policjanci z ostrzeszowskiej drogówki zatrzymali bmw x3, którym kierował 46-letni mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego. - Mężczyzna popełnił aż trzy wykroczenia, tj. w obszarze zabudowanym przekroczył prędkość o 57 km/h, podjął manewr wyprzedzania na przejściu dla osób pieszych oraz kierował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa - mówi kom. Ewa Jakubowska, rzecznik ostrzeszowskiej policji.

Policjanci sprawcy wykroczeń zatrzymali uprawnienia do kierowania oraz ukarali go punktami karnymi. Ponadto przeciwko 46-latkowi zostanie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie, ponieważ sprawca skorzystał ze swojego prawa i odmówił przyjęcia mandatu karnego.

KIEROWAŁ Z DOŻYWOTNIM ZAKAZEM

Ostrzeszowscy dzielnicowi zatrzymali mężczyznę, który jadąc samochodem nie stosował się do dożywotniego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami. Sprawca ponownie stanie przed Sądem.

16 bm. tuż po godzinie 7 dzielnicowi do kontroli zatrzymali renault lagunę, którym kierował 35-letni mieszkaniec województwa dolnośląskiego. Podczas czynności kontrolnych okazało się, że 35-latek nie powinien kierować autem. Sąd wydał bowiem wobec niego postanowienie dożywotniego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami.

Policjanci sprawcy uniemożliwili dalszą jazdę. Mężczyzna ponownie stanie przed Sądem, aby odpowiedzieć za przestępstwo niestosowania się do jego orzeczenia.

RED



WYCIECZKA W CIENIU ZAMACHÓW

Od ostatniego czwartku tematem numer jeden na całym świecie są zamachy terrorystyczne w Hiszpanii, w których zginęło 14 osób. Niewiele brakowało, a w centrum dramatu, jaki rozegrał się 17 sierpnia w Barcelonie znalazłby się wójt Kobyłej Góry Wiesław Berski wraz z grupą najmłodszych piłkarzy tamtejszej Zefki.

Słynną La ramblą spacerowali bowiem zaledwie dzień wcześniej. 16-osobowa grupa trampkarzy „Zefki” wyje-

chała do Hiszpanii nie tylko po to, by wypoczywać, ale również szlifować formę przed startem rozgrywek. W ramach pobytu, sponzorowanego przez wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Zdzisławą Poprawę, młodzi zawodnicy mieli m.in. możliwość rozegrania dwóch meczów sparingowych ze swoimi rówieśnikami w Lloret de Mar. Co ważne, oba zdecydowanie wygrali. Niestety, radość z tych sukcesów oraz pobytu w pięknym zakątku świata przyćmiły tragiczne zdarzenia w Barcelonie i Cambrils.

- Wyjazd i pobyt młodzieży

to nie tylko treningi i mecze, ale też inne atrakcje - mówi wójt Wiesław Berski, który w tym samym czasie wypoczywał w Lloret de Mar. - W środę, dzień przed zamachem zostało przygotowane dla całej naszej grupy ponad dwudziestu osób przez naszą polską przewodniczkę zwiedzanie Barcelony. Z racji tego, że w środę odbywał się rewanżowy mecz Realu z Barceloną nasza młodzież chciała, żeby ten wyjazd przełożyć właśnie na czwartek. Nie udało się, bo pani przewodnik miała też inne grupy. I można powiedzieć, że całe szczęście,

bo bylibyśmy na tym głównym placu w Barcelonie mniej więcej w godzinę zamachu i mogłoby się to dla nas skończyć nieciekawie. Terrorysty wybrali miejsce, każdego dnia odwiedzane przez tłumy ludzi z całego świata.

- Plac ten można porównać do naszych Krupówek, ale jest na nim dużo więcej osób - uważa W. Berski. - Tam są turyści z całego świata, tysiące osób. W jedną i w drugą stronę to jest około kilometra, na którym to odcinku są sklepy, kawiarenki, mnóstwo różnych straganów, a przede wszystkim osób wypoczywających w Barcelonie.

Z obserwacji W. Berskiego wynika, że efektem zamachów stało się znaczące zwiększenie sił policyjnych i wprowadzenie różnego rodzaju zabezpieczeń.

- W tych uliczkach, alejkach, gdzie spacerują turyści zostały postawione takie betonowe murki, aby nie było możliwości wjechania samochodem - tłumaczy. - Te uliczki są ciasne, maszeruje nimi bardzo wiele osób i nie ma nawet gdzie uciec, jeśli ktoś chciałby się uchronić przed potrąceniem. **REK**

BIOFILTR ZATRZYMA SMRÓD?

OSTRZESZÓW

Na przełomie sierpnia i września zakończyć się ma rozruch biofiltra zainstalowanego w solarnej suszarni osadów na terenie oczyszczalni ścieków w Ostrzeszowie. Warta 5,5 mln zł inwestycja ma do minimum ograniczyć uciążliwość zapachowe, z jakimi przed dwoma laty borykali się mieszkańcy miasta.

Przypomnijmy, że kłopoty rozpoczęły się latem 2015 roku, wkrótce po hucznym otwarciu, kosztującej ponad 11 mln solarnej suszarni osadów. Między innymi za sprawą awarii, zgromadzone na stercie nieczystości uległy zepsuciu, a w konsekwencji wytwarzały dokuczliwy odór, uprzykrzający życie miesz-

kańcom, zwłaszcza w gorące letnie dni. Konsekwencją były nasilające się protesty społeczne i kolejne spotkania z udziałem władz samorządowych. Rok później zapadła decyzja dotycząca montażu biofiltra, który ma stanowić skuteczne antidotum na uciążliwość związane z funkcjonowaniem suszarni osadów.

- Biofiltr jeszcze w tej chwili jest na etapie rozruchu i stabilizacji wsadu, który tam jest - mówi wiceburmistrz Paweł Uścińowicz. - Jeżeli ten proces się zakończy i, tak jak to było założone, żadnych uciążliwości nie będzie, wtedy będziemy mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że inwestycja zarówno solarnej suszarni, jak i biofiltra zakończyła się sukcesem. Dla nas sukcesem będzie to, że ma-

my suszarnię, która pozwoli zgodnie z prawem i właściwie, ale również w sposób nieuciążliwy dla mieszkańców zagospodarować osady, stanowiące największy problem. Gdy te elementy wystąpią jednocześnie, wówczas będziemy mogli powiedzieć, że mamy rozwiązany problem gospodarki osadowej bez szkody dla mieszkańców.

Uścińowicz podkreśla, że odpowiednio przygotowanie solarnej suszarni osadów do ponownego uruchomienia, a następnie jej właściwa obsługa wymaga doświadczenia i fachowości.

- W zakresie ilości podawanego osadu, terminu jego podawania, sterowania automatyką - wylicza. - To jest też kwestia suszarni jako obiektu hermetycznego,

gdzie musi następować bilans przepływu powietrza po stronie centrali wywiewnych, nawiewów itd. Wbrew pozorom jest to bardzo złożona instalacja.

Obecnie wciąż jeszcze trwa regulowanie wszystkich tworzących instalację urządzeń, kontrolowanie ich działania i wprowadzanie koniecznych korekt, a także szkolenie pracowników, którzy będą odpowiadać za jej funkcjonowanie. Wkrótce zapewne przekonamy się, czy poniesione nakłady przyniosą oczekiwany efekt.

- Oczyszczalnia być musi, to jest korzyść dla miasta, że możemy oczyszczać nasze ścieki w naszej oczyszczalni, natomiast nie może ona być uciążliwa - podkreśla wiceburmistrz. **REK**

REKLAMA

SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I OSOBOWYCH

GUMAR

Przeгляд, nabijanie, naprawa oraz odgrzybianie **KLIMATYZACJI**

- serwis samochodów ciężarowych i osobowych
- pełen serwis oponiarski w zakresie opon: osobowych, dostawczych, ciężarowych, przemysłowych, rolniczych i wielkogabarytowych
- części do samochodów osobowych, ciężarowych, przyczep, naczip i AUTOTRANSPORTERÓW

www.gumar.pl

Ostrzeszów, ul. Brzozowa 2
Tel. centrala 62 730 38 06,
62 730 18 90 ciężarowe, 62 730 17 70 osobowe

InstalGRUNT 663 571 704
667 290 416

ZAKRES USŁUG OBEJMUJE:

- sprzedaż oraz montaż biologicznych i ekologicznych, przydomowych oczyszczalni ścieków
- budowa i rozbudowa sieci wodociągowych,
- kanalizację deszczową z przepompowniami
- przyłącza wodno-kanalizacyjne,
- usługi minikoparkami

ZAPRASZAMY
na naszą stronę internetową
i do sklepu internetowego
www.sklep-instalgrunt.pl

InstalGRUNT
56-504 Działowa Kloda
ul. Sycowska 10c
instalgrunt@instalgrunt.pl
sklep internetowy: www.sklep-instalgrunt.pl

MIKSTAT XIII sesja popularno-naukowa „Siła kultu, tradycji i wiary”

Ekologiczni patroni



Średniowieczni święci Franciszek i Roch oraz ks. Łukasz Marszałkowski byli bohaterami spotkania zorganizowanego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mikstacie w dniu poprzedzającym odpust św. Rocha.

Tradycyjnie w przededniu patrona miasta, we wtorek 15 sierpnia w Mikstacie odbyła się XIII już sesja popularno-naukowa „Siła kultu, tradycji i wiary”, podczas której zostały zaprezentowane 4 referaty. Sylwetkę ks. Łukasza Marszałkowskiego, Kanonika Regularnego Laterańskiego, czciciela św. Rocha w Mikstacie, proboszcza mikstackiej parafii przybliżył Henryk Zieliński, prawnik, obecny burmistrz Mikstatu, autor książki: „Wielki proboszcz z małego Paryża. Rzecz o księdzu Franciszku Ksawerym Ruszczyńskim”, „Mikstaccki rynek i jego dawni mieszkańcy” oraz autor wielu publikacji o tematyce regionalnej. - To właśnie ks. Łukaszowi Kalisz zawdzięcza ocalenie obecnej katedry, czyli kościoła p.w. św. Mikołaja, który na początku XIX wieku chcieli zburzyć Prusacy. Natomiast w Mikstacie, swoim rodzinnym mieście, do którego ks. Marszałkowski powrócił jako proboszcz tutejszej parafii, będzie zapamiętany jako promotor kultu św. Rocha, propagator Konstytucji 3 Maja, autor pierwszej historii miasta i fundator wieży przy kościele św. Rocha. Zgodnie z jego wolą ten zasłużony kapłan został pochowany w podziemi kościoła św. Rocha - przypomniał burmistrz Zieliński.

Ojciec Jerzy Brusilo, franciszkanin, dr hab. teologii, adiunkt w Katedrze Teologii Pastoralnej Szczegółowej

i w Międzywydziałowym Instytucie Bioetyki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wykładowca bioetyki na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, krajowy duszpasterz lekarzy weterynarii od lat pielgrzymuje razem z weterynarzami do Mikstatu. W tym roku zaprezentował także bardzo ciekawy wykład pt. „Ekologia według św. Franciszka z Asyżu i św. Rocha z Montpellier”. Okazuje się, że obu świętych można uznać za prekursorów ekologii, dla których związek człowieka z jego naturalnym otoczeniem, światem zwierząt i roślin wpływał wprost z wiary, był kręgosłupem ich systemu wartości i postawy moralnej.

Kolejny prelegent, ks. kanonik mgr lic. Bogumił Kempa, wikariusz sądowy, oficer Sądu Biskupiego w Kaliszu nawiązując do Sanktuarium św. Rocha w Mikstacie omówił temat „Sanktuarium w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku oraz w prawie partykularnym Diecezji Kaliskiej”.

Natomiast Krzysztof Wróbel, współtwórca i administrator portalu internetowego starymikstat.pl przedstawił słuchaczom fakty, statystyki i wnioski wynikające z siły oddziaływania komunikacji poprzez Internet na przykładzie strony internetowej poświęconej historii miasta oraz portali społecznościowych.

Dziękując wszystkim prelegentom ks. kan. Krzysztof Ordziniak, mikstaccki proboszcz i kustosz Sanktuarium św. Rocha podkreślił znaczenie harmonijnego łączenia historii ze współczesnością w propagowaniu kultu patrona miasta.

PK



REKLAMA

KOMINKI
Komorów 62A
(gmina Mikstat)
tel. 602 186 232, 62 731 93 06
EKSPOZYCJA:
- wkłady powietrzne, wodne, kozy
KAMIENIARSTWO:
- marmur + granit
Dzwonić przed przyjazdem.
www.kominkizkomorowa.pl

OSTRZESZÓW Obchody Dnia Wojska Polskiego

PODZIĘKOWANIA ZA SŁUŻBĘ DLA OJCZYZNY

Żołnierze, kombatancki, strażacy, harcerze, przedstawiciele władz samorządowych i centralnych oraz mieszkańcy miasta znaleźli się wśród uczestników obchodów Dnia Wojska Polskiego i 97. rocznicy „Cudu nad Wisłą”, jakie 16 sierpnia odbywały się w Ostrzeszowie.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele farym. Pozostałe punkty programu realizowano już na ostrzeszowskim Rynku.

Święto Wojska Polskiego obchodzone jest 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej - mówił starosta Lech Janicki. - Nawiązuje ono do obowiązującego w II Rzeczypospolitej Święta Żołnierzy. Na dzień jego obchodów wybrano 15 sierpnia, gdyż tego dnia w 1920 roku pierwsze oddziały rozpoczęły forsowanie Wieprza pod Kockiem. Rozpoczęła się w ten sposób słynna kontr ofensywa, w wyniku której rozbito wojska rosyjskiego frontu zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego.

Jak podkreślał starosta, w oba elementy uroczystości wpisuje się postać jednego z najwybitniejszych polskich dowódców i polityków - gen. Józefa Hallera. Uchwałą z 4 listopada 2016 roku Senat RP ustanowił bieżący rok, ustanowił właśnie jego rokiem, co stało się okazją do przypomnienia jego zasług i osiągnięć.

Generał Józef Haller jest postacią szczególnie ważną dla mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego - kontynuował Janicki. - Jego związki z ziemią ostrzeszowską zapoczątkowała przyjaźń z płk Stanisławem Thielem, dowódcą południowego odcinka Powstania Wielkopolskiego. Generał Haller kilkakrotnie gościł w Doruchowie, w którym nawiązał znajomość z ówczesnym starostą ostrzeszowskim Michałem Sicińskim. Generał był członkiem komitetu honorowego, patronującego budowie Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Ostrzeszowie. 17 czerwca 1923 roku wmurował kamień węgielny pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich. Podczas tej wizyty, Rada Miasta nadała mu tytuł „Honorowego Obywatela Ostrzeszowa.”



7 czerwca 2000 roku na ścianie frontowej Ratusza zawisła tablica pamiątkowa ku czci gen. Hallera. W wystąpieniu starosty znalazło się także miejsce dla kilku innych wojskowych związanych z ziemią ostrzeszowską, którzy swoimi czynami zapisali się w pamięci swoich rodaków. To Marian Perski - żołnierz II Korpusu Armii Gen. Andersa, uczestnik walk o Monte Cassino, kawaler Orderu „Virtuti Militari” oraz Walery Gorgolewski - żołnierz 18. Lwowskiego Batalionu Strzelców 5 Kresowej Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład II Korpusu, który poległ w Bitwie pod Monte Cassino.

Warto w tym miejscu podkreślić, że uroczystość zaszczytli swoją obecnością przedstawiciele rodzin ostrzeszowskich bohaterów II wojny światowej. Słowa uznania, szacunku i podziękowania starosta skierował do kombatanatów. - Pragnę podziękować naszym



szym czcigodnym kombatanatom za podjęcie walki w obronie godności, praw i wolności ojczyzny - mówił Janicki. - Dzięki waszej ogromnej odwadze i poświęceniu możemy dziś cieszyć się demokracją, obecnością w NATO i Unii Europejskiej. Wszyscy mamy wobec nas ogromny dług, który możemy spłacić, budując wspólną przyszłość, pełną dialogu, współpracy i partnerstwa.

Kulminacyjnym momentem obchodów stało się zło-

żenie wiązanek kwiatów pod tablicami poświęconymi generałowi Hallerowi oraz Armii Krajowej. Była także okazja do zwiedzania wystawy pt. „Szable imienne oficerów związanych z Wielkopolską 1918-1939” ze zbiorów Pawła Komorowskiego. Ponadto, w trakcie uroczystości ślubowanie złożyli dwaj nowo przyjęci funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie - Robert Kolenda i Bartosz Gaweł.

REK



**BIURO
REKLAMY**



Tel. 62 732-05-50

OKNA

DRZWI BRAMY ROLETY

Kraszewice
ul. Kaliska 19, tel. 62/731 24 53

www.okna-kraszewice.pl

PROMOCJA!
NAJTAŃSZE W REGIONIE

DOMEX

KRASZEWICE



Okna drewniane



HUCZNE ŚWIĘTO PŁONÓW

KRASZEWICE Przez wieś przetoczył się barwny korowód dożynkowy

Gminno-Parafialne Dożynki w Kraszewicach rozpoczęła uroczysta msza święta, po której przez wieś przetoczył się barwny, jak rzadko gdzie, korowód dożynkowy, na czele którego kroczyli orkiestra dęta miejscowej OSP oraz zespół „Zaprośnianki”.

Starostami tegorocznych dożynek byli Krzysztofa Podgórska z Kraszewic i Łukasz Bochen z Mącznik, asystowali im Aleksandra Mucha z Jeleni i Patryk Golanowski z Kraszewic. Oni to w imieniu wszystkich rolników przekazali wójtowi Pawłowi Koprowskiemu, ks. proboszczowi Piotrowi Pasiovi, przewodniczącemu rady gminy Arturowi Chwańskiemu i sołtysowi Kraszewic (Sołectwo Nr 2) Janowi Kędzi dorodny bochen chleba, prosząc aby dzielili go tak, aby nikomu go nie zabrakło.

- Polska wieś przechodzi przeobrażenia i metamorfo-



zy - podkreślał wójt Koprowski. - Jeśli spojrzymy na nią z perspektywy kilkudziesięciu, kilkunastu nawet lat, to zauważymy, jak wiele rzeczy się zmieniło. Ale jedna rzecz się nie zmie-

niła i nigdy się nie zmieni. Praca rolnika jest uzależniona i skazana na naturę. I choćby nie wiem ile ten rolnik z siebie dawał, choćby nie wiem ile czasu poświęcał, to czasami wystarczy jedna chwila (...), w której traci się wszystko. Wszystkie nieprzespane noce, wszystkie utrudzone czoła, obolałe ręce... Wszyst-

ko to może w jednej sekundzie siła natury przekreślić. (...) Nasi rolnicy wiedzą, że z naturą można wygrać tylko modlitwą - podsumował. W dożynkach wzięła także udział delegacja z zaprzyjaźnionej z Kraszewicami niemieckiej gminy Albersdorf na czele z Klaussem Petersem.

JUR



STAROSTOWIE DOŻYNEK

Krzysztofa Podgórska

Wraz z mężem Mariuszem pracują w 45-hektarowym, nastawionym na hodowlę bydła mlecznego, gospodarstwie rolnym przejętym od rodziców – Haliny i Franciszka Podgórskich. Gospodarstwo posiada umowę na odbiór mleka z mleczarnią w Kole. Główne uprawy to kukurydza, zboże i zielonki.

Wychowują czwórkę dzieci. Pani Krzysztofa jest członkinią KGW.

Łukasz Bochen

Prowadzi gospodarstwo rolne o ogólnej powierzchni 350 hektarów, z czego 250 ha jest jego własnością. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, kur brojlerów oraz gęsi. W gospodarstwie domowym pomagają mu matka Teresa. Pan Łukasz ukończył studia weterynaryjne, pracuje więc również jako lekarz weterynarii. Członek Koła Myśliwskiego „Czajka”.



REKLAMA

SPRZEDAŻ I MONTAŻ DRZWI I OKIEN
pcv, aluminium, drewno, okna dachowe, bramy garażowe

„TOM-BUD”

www.oknatombud.pl

**NAJNIŻSZE CENY!!!
NAJLEPSZA JAKOŚĆ**

MONTAŻ

- rolet zewnętrznych i wewnętrznych
- żaluzji, rolosów
- boazerji pcv
- moskitiery

TOM-BUD Tomasz Łuczak
tel. 62 581 03 01, 601 756 467
tombud@autograf.pl

Ocieplanie budynków

WYCENA GRATIS Koszt 1/4 ocieplenia styropianem

Wtryskowo przez tłoczenie piany w szczelinę muru

Docieplanie stropodachów
ścian i podłóg poprzez wdmuchiwanie wełny mineralnej lub granulatu styropianowego

Tel. 600 977 623

Wyroby Garmazeryjne

Zaród

ul. K. Pułaskiego 5
63-507 Kobyla Góra
tel: 62 731 63 13
tel: 508 263 085 /086

pierogi gołąbki krokiety pyzy sałatki
surówki kluski i inne wyroby garmaż.
Catering na imprezy okolicznościowe

FIRMA **ŚWIAT OKIEN**

OKNA ■ DRZWI ■ ROLETY ■
BRAMY ■ MOSKITIERY

DAKO

Kuźnica Grabowska,
os. Słoneczne 7
tel. 691 795 628

„WSZĘDZIE NAS PĘDZI, WSZĘDZIE GNA HARCERSKA DOLA RADOSNA...”



Ta harcerska dola zapędziła nas w tym roku w piękne lasy świętokrzyskie okolicy Rakowa, do Nadleśnictwa Łągów. Nad małą uroczą rzeczką stanęły nasze namioty i rozbrzmiewał wesoły gwar ich mieszkańców.

Zgrupowanie ostrzeszowskiego obwodu ZHR zgro-

madziło ponad 150 harcerki i harcerzy rozlokowanych w 6 podobozach z jedną, oczywiście, kuchnią i stołówką.

Z uśmiechem na ustach i radością w sercu wróciliśmy po 21 dniach obozowej przygody w rodzinne pielesze. Jedną z przyczyn naszej radości i oczywiście satysfakcji była atmosfera braterstwa i przyjaźni, pa-

nująca wśród uczestników obozowych polanach. Programowe zajęcia w tym zwiady wywiady z miejscową ludnością, bardzo ciekawe szlaki wędrówek wzbogaciły nasze umysły i serca o historyczną przeszłość tego regionu, związaną szczególnie z działalnością podziemia niepodległościowego AK z okresu II wojny światowej, walką m.in. oddzia-

łów partyzanckich „Barabasa”, „Ponurego” i wielu innych bohaterów zapisanych w sercach Polaków. Wyprawy na Górę Św. Krzyża, do zamku Krzyżtopór, do słynnego Wąchocka, do Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kam. itd. itd. związały nas emocjonalnie i duchowo z tą historyczną krainą.

Wieczorny ogniskowy

krag splecionych rąk z harcerską piosenką i gitarą, polowe, niedzielne msze św., gry i ćwiczenia terenowe spełniły swoją wychowawczą rolę na 102! Tym bardziej, że wielu harcerzy i harcerki naszego środowiska zdobyło nowe stopnie i sprawności i umocniło swoje zakotwiczenie w harcerskiej doli, czytaj: SŁUŻBIE!

Naszą tegoroczną obozową przygodę zrealizowaliśmy dzięki pomocy wielu rodziców, władz samorządowych, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, dobrym ludziom i zakładom pracy.

DZIEKUJEMY IM GORĄCYM, HARCERSKIM SERCEM!

Czuwaj!

Służba Informacyjna
ZHR-Ostrzeszów

OSTRZESZÓW Wystawa „Szable imienne oficerów związanych z Wielkopolską 1918-1939” KIEDYŚ PREZENTY, TERAZ EKSPONATY

32 egzemplarze broni białej zgromadzono na wystawie pt. „Szable imienne oficerów związanych z Wielkopolską 1918-1939”, której wernisaż odbył się 15 bm. w Muzeum Regionalnym w Ostrzeszowie. To już trzecia ekspozycja z niezwykle bogatej kolekcji Pawła Komorowskiego. Jej otwarcie nastąpiło w szczególnym dniu, na co zwrócił uwagę starosta Lech Janicki.



Rocznica „Cudu nad Wisłą”, Święto Wojska Polskiego i to jest taki strzał w dziesiątkę - mówił starosta. Jest to ściśle tematycznie związane, a do tego jeszcze właściciele tych imiennych szabel są związani z Wielkopolską.

W 2013 r. Komorowski prezentował w ostrzeszowskim muzeum szable i pałasze, a dwa lata później szable obce, jakimi walczyli polscy żołnierze. Teraz przyszła kolej na szable imienne, a więc przede wszystkim takie, które oficerowie otrzymywali jako podarunki z różnych okazji.

- Szabla była takim dosyć zgrabnym prezentem, jaki wśród oficerów niższego stopnia funkcjonował w stosunku do swoich

przełożonych - wyjaśnia kolekcjoner. - Jeżeli zwrócić uwagę na inskrypcje, jakie na tych szablach są napisane, to bardzo często mówią, z jakiej okazji były wręczane.

Przez ostatnie trzydzieści lat Komorowski dorobił się jednej z największych kolekcji broni białej w naszym kraju.

- Tak po kolei się zbierało, głównie drogą wymiany, ale do szabel imiennych trzeba naprawę dużo

szczęścia - tłumaczy. - Rodzina, jeżeli jest w posiadaniu takiej broni, z reguły się jej nie pozbawia, aczkolwiek są wyjątki.

Na wystawie oglądać można szable należące w przeszłości do trzydziestu znanych oficerów, w tym jedną, którą Komorowski ceni bardziej niż pozostałe.

- Jest to szabla, którą ja znam w trzech egzemplarzach, poświęconych trzem różnym nazwiskom - generałowi Sławojowi-Skład-

kowskiemu, generałowi Tadeuszowi Piskorowi i generałowi Burchard-Bukackiemu. Jest to szabla identyczna z tzw. szablą Józefa Piłsudskiego, która jest eksponowana w Muzeum Polonii w Chicago - mówi Komorowski. - Przy czym, szable, o których mówię i jedną z których tu mamy są w srebrze, a ta marszałka jest w złocie. To są absolutne unikaty i zasługują na podkreślenie.

Komorowski dysponuje łącznie dziewięćdziesięcioma szablami imiennymi. Wszystkie będą bohaterkami albumu, który najprawdopodobniej w przyszłym roku ukaże się nakładem Oficyny Wydawniczej KulaWiak.

- Kolekcjonerstwo to jest choroba, dobrze gdyby ktoś znalazł na to lekarstwo - przyznaje P. Komorowski. - Kolekcjonerstwo jest niebezpieczne. Jeżeli ktoś się realizuje w ramach tzw. nadwyżki finansowej to pół biedy, ale jeżeli będzie się realizował ze środków rodzinnych, kosztem rodziny, to bywa niebezpiecznie.

Komorowski uważa, że jeszcze tej granicy nie przekroczył i dokłada starań, by do tego nie doszło, ale jednocześnie nadal powiększa swój zbiór. Wciąż bowiem brakuje w nim szabel, które nosili u boku Józef Piłsudski czy Edward Rydz - Śmigły. Być może zobaczymy je na jednej z kolejnych wystaw w ostrzeszowskim Muzeum. Aktualną będzie można zwiedzać do 6 października. Zapraszamy.

REK

REMONT NORWESKIEJ NA FINISZU



Jeszcze w tym miesiącu powinien ostatecznie dobieć końca remont ulicy Norweskiej w Ostrzeszowie. Realizowana etapami inwestycja kosztowała gminę ogółem 1.200 tys. zł.

Pierwszy etap przedsięwzięcia zrealizowany został przed dwoma laty, a poniesione na niego nakłady wyniosły około 600 tys. zł. Taką samą kwotę przeznaczono także na drugi etap. Jak podkreśla wiceburmistrz Paweł Uścińowicz, przed położeniem nowej nawierzchni jezdni i chodników udało się wymienić wszystkie spoczywające pod nimi instalacje, w tym przede wszystkim wodno-kanalizacyjną i gazową. W przypadku tej pierwszej nastąpiło to jeszcze w ubiegłym roku.

- Ale to z pełną świadomością, że przez okres jesienno-zimowy i tegoroczny wiosenny nastąpi taka naturalna stabilizacja gruntu, wynikająca z osiadania. Skutkuje to tym, że grunt jest bardziej stabilny

i nie będzie dochodziło do odkształceń nawierzchni bitumicznej, czy też nowych chodników. Wszystko to miało, moim zdaniem, taki logiczny ciąg - podkreśla P. Uścińowicz, który przy tej okazji dziękuje mieszkańcom Norweskiej za wyrozumiałość i cierpliwe znoszenie uciążliwości związanych z prowadzonymi pracami.

Mieszkańcy mieli zresztą także wpływ na zakres inwestycji. Podczas zorganizowanego w zeszłym roku spotkania zasugerowali samorządowcom, że wymiany wymagają niektóre odcinki, często ulegające awariom, sieci gazowej. Tak też się stało. Co istotne, remontowi podlega nie tylko sama Norweska, ale również dochodzące do niej ulice: Buczka, Findera i Włoska. W ramach tej inwestycji nie uda się natomiast spełnić postulatu dotyczącego poprawy stanu ślepej ulicy łączącej ulicę Buczka i Findera z ulicą 1 Maja. Nie jest wykluczone, że nastąpi to w przyszłym roku.

REK

KRASZEWICE Dostaną dofinansowanie, ale małe, trzeba więc będzie mocno zacisnąć pasa **PRZEDSZKOLE JESZCZE W 2018 ROKU**

Niecały milion złotych otrzyma Gmina Kraszewice na dofinansowanie budowy przedszkola. Obiekt będzie musiał stanąć jeszcze w 2018 r. Jego pierwotny koszt to 5,5 mln zł, nie można jednak wykluczyć, że po przetargu wzrośnie. Tak czy siak gmina będzie więc musiała posiłkować się niemałym kredytem, którego spłata na ładnych kilka lat niemal zablokuje inne inwestycje na terenie gminy.

To, że nowe przedszkole jest w Kraszewicach potrzebne wiedzą wszyscy. Sęk w tym, że gminie przyjdzie je wybudować w dużej mierze z własnych środków, co przy 16-milionowym budżecie (w tym ok. 2,3 mln to środki przeznaczone na program 500+) sprawi, że większość zapisanych w nim każdego roku pieniędzy na inwestycje (około miliona zł z hakiem) trzeba będzie przeznaczyć na spłatę zaciągniętego na budowę przedszkola kredytu.

- Zarówno projekt miękki, jak i projekt twardy, zosta-



ly ocenione pozytywnie pod względem formalnym, merytorycznym i – co najważniejsze – otrzymały dofinansowanie – wyznał na piątkowej sesji wójt Paweł Koprowski. (...) - Przed nami bardzo trudne, ambitne zadanie. Bo rok 2018 musi być rokiem, w którym przedszkole zostanie oddane do użytku. Czyli w tej chwili my musimy zacząć intensywne działania, jak tylko podpiszemy umowę zaczynamy przygotowywać procedurę przetargową. Chcemy na przełomie roku wyłonić wykonawcę, tak żeby od razu wczesną wiosną przystąpić do działania. W międzyczasie będziemy jeszcze próbowali pozyskać dodatkowe środki na to, żeby można było trochę też wesprzeć nasze środki własne.

Dziś trudno określić, ile

tak naprawdę będzie kosztowała budowa przedszkola. Na razie mówi się o 5,5 mln zł. Przyznane z WRPO środki zewnętrzne stanowią więc zaledwie niespełna 1/5 całej inwestycji. A co, jeśli – tak jak się to stało w Ostrzeszowie – na inwestycję trzeba będzie przeznaczyć dwa razy tyle? W Ostrzeszowie, kiedy zdecydowano się na budowę kompleksu szkolno-przedszkolnego, w preliminarzu zapisano 12 mln zł, jednak przetarg brutalnie zweryfikował wstępne kalkulacje i dziś budowa kompleksu kosztować będzie nie 12 a ok. 24 mln zł.

Tak jednak być nie musi. Przykładowo w podkopińskim Bralinie gmina zamierzała przeznaczyć na budowę przedszkola z oddziałami żłobkowymi 6 mln zł. W pierwszym, unieważ-

nionym przez wójta przetargu najniższa kwota wyniosła 7,3 mln, ale już w drugim - 6,4 mln zł. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że bralińska gmina ma dwa razy więcej mieszkańców, niż Kraszewice, a jej roczny budżet wynosi 24,4 zł (w tym blisko 4 mln to środki przeznaczone na 500+).

Gdyby założyć taki scenariusz, kraszewicki samorząd będzie musiał pozyskać na budowę przedszkola jeszcze co najmniej 4,5 mln zł. Skąd? Jeśli nie uda się zdobyć innych środków zewnętrznych, jedynym ratunkiem będzie wzięcie kredytu. Taki kredyt, rozłożony przykładowo na 8 lat, kosztować może każdego roku budżet gminy (kapitał+odsetki) ok. 1 mln zł. Niewiele mniej, niż kraszewicki samorząd przeznacza

każdego roku na inwestycje. Co to oznacza? Ano to, że dwie następne kadencje innych inwestycji nie będą, a gminę czeka wielkie zaciskanie pasa.

Wójt Paweł Koprowski liczy jednak po cichu na to, że jeszcze w tym roku ruszy kolejna edycja rządowego programu „Maluch” związanego z budową oddziałów żłobkowych i może tutaj udałoby się pozyskać jakieś środki (do mln zł),

choć wymagałoby to – o ile projekt da takie możliwości – dość wielu ekwilibrystycznych zabiegów.

- Wiemy, że ten „Maluch” będzie kontynuowany, bo jak byliśmy z wójtem Plichcą (wójt Czajkowa) u pani wicewojewody Małąg i rozmawialiśmy nt. źródeł finansowania takich inwestycji jak przedszkole, ona powiedziała nam, że na razie w rządowych perspektywach nie ma żadnego programu, natomiast jedyną szansą jest „Maluch”, który będzie w tym roku kontynuowany - mówi wójt.

Tak czy owak, nowe przedszkole najpewniej powstanie. JUR

Dożynki Gminno - Parafialne w Czajkowie
27 sierpnia 2017 r.

14.00 Msza święta w kościele pw. św. Stanisława BM w Czajkowie
15.00 Przemarsz korowodu dożynkowego na stadion sportowy w Czajkowie
15.30 Obrzęd dożynkowy
Degustacja potraw regionalnych
Występy artystyczne
Wspólna biesiada
Gwiezdny Wieczorek
Zespół STRAIN
Andrea Lattari
Ewelina Łuszczek
Pokaz sztucznych ogni
Zabawa taneczna

Stadion Sportowy

ŚWIĘTO PALAT



pieczny Powiat Zofia Witkowska oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Grabowa wraz z radnymi. Zabrał burmistrza Zenona Cegły.

- Festyn rodzinne integrują lokalną społeczność - przekonywała sołtys i radna Palat Grażyna Jaszczyk. - Nasz festyn wychodzi poza granice powiatu, bo mamy tutaj mieszkańców Ostrowa, powiatów kępińskiego i kaliskiego, a nawet gości z Wieruszowa. Festyn się rozrasta i jest to chyba namiastka festynu grabowskiego. Nie jesteśmy w stanie „przejąć” festynu w Grabowie, ale cieszymy się, że festyn w niewielkich Pałacach cieszy się tak dużym zainteresowaniem.

Tradycją festynów jest uhonorowanie i wyróżnienie osób szczególnie zaangażowanych w rozwój i pomoc dla sołectwa Palaty. W tym roku taką statuetką odebrała dyrektor grabowskiego oddziału RBS w Lututowie Magdalena Wieczorek.

Atrakcją festynu był między innymi symulator dachowania sponsorowany przez Stowarzyszenie Bezpieczny Powiat w Ostrzeszowie. Wszystkie urządzenia i atrakcje dla dzieci były bezpłatne. W trakcie festynu dzieci były obdarowywane słodkościami i napojami oraz innymi gadżetami. Mieszkanek sołectwa przygotowały wyśmienite wypieki oraz inne potrawy regionalnej kuchni. RED

15 bm. dzięki ofiarności sponsorów i ludzi dobrego serca oraz zaangażowaniu mieszkańców zorganizowano kolejny festyn rodzinny „Święto Palat”.

Zaproszenia na festyn przyjęli m.in. wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski, starosta Lech Janicki, wiceprezes Stowarzyszenia Bez-

REKLAMA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przygodzicach

KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY
dla pełnoletnich absolwentów dowolnej szkoły podstawowej - gimnazjum - średniej - wyższej
TRYB ZAOCZNY

R3 PROWADZENIE PRODUKCJI ROLNICZEJ

R16 ORGANIZACJA I NADZOROWANIE PRODUKCJI ROLNICZEJ

R06 ORGANIZACJA I PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTWA W AGROBIZNESIE

Zdanie egzaminu w kwalifikacji R3 - ROLNIK - uznane jest za wykształcenie zasadnicze zawodowe rolnicze zgodne z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą (Dz. U. z 2012r., poz. 109)

Kwalifikacja R3 = rolnik
R3 + R16 + średnie wykształcenie = technik rolnik
R3 + R06 + średnie wykształcenie = technik agrobiznesu

www.zspprzygodzice.com
zspcku@poczta.onet.pl
tel. 62 7336131, 62 7350068

BEZPŁATNA NAUKA

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO W PRYGDZICACH



Powrót do Szkoły

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH AMI

PROMOCJA DLA KLIENTÓW SKLEPÓW FIRMOWYCH AMI obowiązuje od 28.08-10.09.2017 r.



www.ami.com.pl



2,99 zł/szt.
SALCESONIK 300 g
3,60
-17%



11,86 zł/kg
PARÓWKA WIEDEŃSKA
13,79
-14%



0,99 zł/szt.
PASZTET DROBIOWY 300 g
1,65
-40%



14,49 zł/kg
SZYNKA WIEPRZOWA GOTOWANA
17,99
-19%



12,79 zł/kg
KIEŁBASA KRUCHA
14,89
-14%



17,99 zł/kg
WŁOSZCZOZA SER EDAMSKI

Gazetki promocyjne dostępne w sklepach firmowych AMI

Ceny BRUTTO



jucha
BETON

POLSKI BETON W NAJWYŻSZEJ FORMIE

NOWOŚCI W OFERCIE JUCHA BETON

NADPROŻA STRUNOBETONOWE | WYKONASTWO POSADZEK PRZEMYSŁOWCH

korzystamy z oferty: **GÓRAŹDŻE CEMENT**
HEIDELBERGCEMENT Group

STANDARDY W OFERCIE JUCHA BETON

SYSTEM STUDNI SZCZELNYCH

BETON TOWAROWY

PREFABRYKATY BUDOWLANE




NAJWIĘKSZA RÓŻNORODNOŚĆ ROZWIĄZAŃ W KRAJU

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WYKONAWCÓW I HURTOWNIE BUDOWLANE
+48 668 894 622



www.jucha-beton.pl

Infolinia **71 325 15 17**

WROCŁAW

wroclaw@jucha-beton.pl

TRZEBNICA

trzebnica@jucha-beton.pl

STANOWICE

stanowice@jucha-beton.pl

STRZELCE

strzelce@jucha-beton.pl

GŁOSKA

gloska@jucha-beton.pl

KĘPNO

kepno@jucha-beton.pl

NOWY ODDZIAŁ

KRONIKA POLICYJNA



Jechał do Niemiec kompletnie pijany

20 bm. na drodze ekspresowej S8 kępińska policja zatrzymała po anonimowym zgłoszeniu 61-letniego kierowcę z Pułtuska. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący renault mężczyzna był kompletnie pijany. W wydychanym powietrzu 61-latek miał aż 2,5 promila alkoholu. W takim stanie kierowca wybierał się do Niemiec. Policjanci zatrzymali uprawnienia kierowcy.

Kierował bez uprawnień

LASKI 20 bm. przed godziną 10 w Laskach policjanci z KPP Kępno zatrzymali 62-latkę z gminy Baranów, która kierowała toyotą mimo, że miała zatrzymane uprawnienia. Funkcjonariusze zauważyli, że kierująca nie ma uprawnień podczas wykonywania kontroli dokumentów. Prawo jazdy 62-latkę zostało zatrzymane dwa miesiące temu za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o 50 km/h. Prowadzenie pojazdu mimo decyzji starosty o cofnięciu uprawnień jest przestępstwem. **RED**

OGRODY ŚW. IDZIEGO
WIERZ UWIELBIAJ UFAJ KOCHAJ
jak Maryja jak św. Idzi

26.08
OD GODZ. 17:00
W OGRODACH PRZY SANTUARIUM ŚW. IDZIEGO W MIKORZYNIE

W PROGRAMIE:
- KONCERT GITAROWY ERLENDIS QUARTET
- KONCERT GOSPEL RAIN Z UDZIAŁEM UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW WOKALNYCH
- OK. 20.00 MSZA ŚW. Z UWIELBIENIEM

Zadanie współfinansowane przez Gminę Kępno

REKLAMA

KAMIENIARSTWO
KUŹNIK - KĘPNO
ROK ZAŁOŻENIA FIRMY 1958
NAGROBKI - SCHODY - PARAPETY
ZIMOWA PROMOCJA!!!
SZEROKI WYBÓR KAMIENIA
TEL. 606 68 39 48, 602 511 136 **RATY**

ENDOKRYNOLOG
Specjalista Andrzej Pajdowski

Choroby tarczycy, osteoporoza, endokrynologia ogólna i ginekologiczna, niepłodność, menopauza, andropauza, zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie, otyłość, badania hormonalne.

Badania USG-tarczycy, jamy brzusznej, ginekologiczne ciąży, piersi, jąder, prostaty. Biopsje - (punkcje)piersi i tarczycy pod kontrolą USG z dokumentacją zdjęciową.

Ostrzeszów, ul. Wł. Gomułki 44, rej. 535 205 206, 1 i 3-piątek miesiąca
Kępno ul. Szpitalna 7 (Szpital) rej. 535 205 206

AUTO-KOMIS
Tadeusz Hojeński

Chojeńcin 6 d, tel. 62 781 29 65

URZĘDOWE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ODBIÓR U KLIENTA GRATIS

POMOC DROGOWA - WYNAJEM SAMOCHODÓW

Władze Kępna nie zaprosiły władz powiatu na gminne dożynki

NIE BYLI, BO NIE ZOSTALI ZAPROSZENI

Jakaś przedziwna awersję ma burmistrz Kępna Piotr Psikus do innej, niż swoja, władzy samorządowej. Kiedy do Kępna przyjechał prezydent Andrzej Duda, nie uznał za stosowne zaprosić na to spotkanie wójtów z sąsiednich gmin, co bez problemu udało się w pobliskim Ostrówcu. Zabrakło też zaproszeń dla władz samorządowych powiatu na dożynki kępińskiej gminy w Myjomicach-Ostrówcu.

Fakt, że na dożynkach w Myjomicach-Ostrówcu zabrakło władz samorządowych powiatu kępińskiego niektórzy odebrali jako afront ze strony tegoż samorządu wobec kępińskiej gminy. - Tak się nie robi - mówiono, wycho-

dząc z założenia, że najzwyczajniej w świecie powiatowi samorządowcy zlekceważyli zaproszenie burmistrza Kępna i mieszkańców wsi, gdzie dożynki się odbywały.

- Zaproszenia na Dożynki Gminne wysłał Kępiński Ośrodek Kultury, według klucza, który zawierał Starostwo Powiatowe oraz wszystkich parlamentarzystów naszego okręgu - przekonywał nas w ubiegłym tygodniu asystent burmistrza Krzysztof Godek. - Twierdzenie, że ktokolwiek został pominięty, jest nieprawdą. Świadczy o tym chociażby obecność posła Andżeliki Możdżanowskiej, przedstawicieli senatora Łukasza Mikolajczyka czy posła Bożeny Henczycy.

Dlaczego więc władze sa-

morządowe Powiatu nie skorzystały z wystosowanego przez burmistrza Psikusa zaproszenia?

- Nie było nas z prostego powodu, ponieważ nie otrzymaliśmy zaproszenia - odpowiada wicestarosta Grażyna Jany. Dodaje równocześnie, że takie zaproszenia dotarły do Starostwa z wszystkich gmin, za wyjątkiem Kępna. - Dostaliśmy zaproszenie z Trzciny, Bralina, z Łęki Opatowskiej, Rychtała i Baranowa. W Perzowie odbędą się w tym roku dożynki gminno-powiatowe, więc tam będziemy współgospodarzami - przyznaje.

Więcej, zgodnie z wieloletnim zwyczajem do starostwa wpływają także zaproszenia ze wsi należących do poszczególnych

gmin, ot chociażby Kierzna czy Olszowy.

Zaproszenia do Ostrówca Myjomic nie dostał też starosta Witold Jankowski. - Z pozostałych gmin mam zaproszenie - przyznaje. - Ja nie wiem, o co chodzi, może to przez przeoczenie, bo i takie słuchy do mnie doszły, po prostu nie wiem - próbuje załagodzić sprawę. (...) Co mam powiedzieć? Zaprasza się tego, kogo się chce i niech to pozostanie moim komentarzem.

Równie niemiłe widziannym gościem na dożynkach kępińskiej gminy okazał się przewodniczący rady powiatu Stanisław Baliński. - Nie, do Ostrówca-Myjomic nie dostałem zaproszenia - przekonuje. - Nie wiem, dlaczego. **JUR**

BURZE NIE OSZCZĘDZIŁY ŻADNEJ Z GMIN

Kępińscy strażacy mieli sporo pracy za sprawą przechodzących przez Wielkopolskę burz. W ciągu długiego weekendu interweniowali aż 45 razy

Długi weekend na terenie Wielkopolski przyniósł spore szkody za sprawą burz i wichur, jakie przetoczyły się nad regionem. Pogoda nie była łaskawa także dla powiatu kępińskiego. Strażacy z KP PSP Kępno w związku z warunkami pogodowymi interweniowali w ciągu weekendu aż 45 razy. Najwięcej, bo aż 34 zgłoszenia strażacy otrzymali w piątek 11 bm., ale i kolejne dni obfitowały w związane z pogodą zdarzenia.

- Pierwsza informacja wpłynęła o godz. 19:39; ostatnia o 23:16. Kolejne zgłoszenia wpłynęły w sobotę (9) i niedzielę (2). Zgłoszenia dotyczyły głównie podtopień - 28 zdarzeń i powalonych drzew - 15 zdarzeń; 1 zgłoszenie dotyczyło uszkodzenia komina i także 1 zgłoszenie dot. uszkodzenia dachu (częściowe zawalenie konstrukcji) na bu-



dynku gospodarczym. - relacjonuje kpt. Jarosław Kucharzak, rzecznik prasowy kępińskiej straży.

Zdarzenia, jakie miały miejsce w ciągu długiego weekendu nie ominęły żadnej z gmin powiatu kępińskiego. Na szczęście w ich wyniku nie było osób poszkodowanych. Mimo że nawałnice, które dotknęły między innymi Wielkopolskę mamy już za sobą, nie oznacza to, że nie należy mieć się na baczności. Jak mówi rzecznik KP PSP Kępno, nie można wykluczyć, że kolejne burze przejdą nad powiatem kępińskim.

- Te zdarzenia mogą cały czas gdzieś występować z uwagi na to, że mamy okres letni i burze mogą się pojawić. Ciężko w tej chwili określić, czy wystąpią w takim samym wymiarze i w takiej skali. Ostrzeżenia IMGW otrzymujemy, ale zazwyczaj w dzień, gdy te anomalie mogą wystąpić - mówi Jarosław Kucharzak.

RED

ORTO-TECH
ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY
62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. (062) 75 75 606
www.orto-tech.pl

NFZ Realizujemy wnioski lekarskie ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia

WYKONUJEMY INDYWIDUALNE ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE WEDŁUG MIARY NA:

- protezy kończyn górnych i dolnych
- aparaty ortopedyczne
- kołnierze ortopedyczne
- pasy przepuklinowe
- obuwie ortopedyczne
- gorsety ortopedyczne

GRAŻKA Garaże
Grażyna Czarnota

TANIE OGRODZENIA
GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
BLACHA TRAPEZOWA

63-410 Ostrów Wlkp.,
Karski, ul. Środkowa 39
62 733 88 30, 607 680 103
www.garazeostrow.pl

www.ogrodzeniakepno.pl
Firma Handlowo Usługowa - Beata Kowalczyk

-SYSTEMOWE OGRODZENIA PANELOWE-
Podmurówka i łącznik betonowy
Mroczeń 151 A, tel. 784 072 412

KĘPNO Zmiany w strefie płatnego parkowania

ZA PARKOWANIE MOŻNA PŁACIĆ TELEFONEM

Kępińska strefa płatnego parkowania osiąga coraz większe przychody z tytułu zakupu biletów. To efekt wprowadzenia nowych parkomatów i konieczności wpisywania numeru rejestracyjnego pojazdu. Spółka Projekt Kępno zarządzająca strefą wprowadza także kolejne udogodnienia dla kierowców. Pierwszym z nich jest możliwość płacenia kartą. Kolejnym - płatność za pomocą telefonu komórkowego.

Strefa płatnego parkowania na koniec ubiegłego roku została wyposażona w 21 nowoczesnych parkomatów, co przełożyło się, jak wyjaśnia kierownik strefy Mariusz Tomczyk, na zwiększenie przychodów z tytułu zakupionych biletów

- Przychody w strefie płatnego parkowania wzrosły w stosunku do pierwszego półrocza w roku 2016 o blisko 65 tys. zł. Spowodowane jest to głównie tym, iż zainstalowane zostały nowoczesne parkomaty, praktycznie nieawaryjne,



Mariusz Tomczyk podkreśla, że wprowadzenie nowej aplikacji ma ułatwić życie kierowcom

posiadające możliwość płatności kartą - mówi i dodaje, że coraz większa liczba osób decyduje się właśnie na taką formę płatności.

- Coraz więcej osób zainteresowanych jest tą formą płatności, gdyż jest po prostu wygodniejsza, nie trzeba mieć drobnych monet - wyjaśnia.

Tomczyk nie ukrywa, że na zwiększenie przychodów wpływ ma też obowiązek podawania numerów rejestracyjnych pojazdu, co wyklucza wzajemne przekazywanie sobie biletów przez

parkujących.

W strefie płatnego parkowania przyszedł też czas na kolejne zmiany mające ułatwić kierowcom płacenie za miejsca postojowe i umożliwić dokonywanie opłat tylko za realny czas postoju.

- Wprowadziliśmy nowe udogodnienie dla kierowców w kępińskiej strefie płatnego parkowania. Mianowicie można płacić za bilet parkingowy przy pomocy telefonu komórkowego - mówi Mariusz Tomczyk. - Po pierwsze nie trzeba mieć w ogóle drobnych mo-



Mateusz Chojna z firmy, która przygotowała aplikację wyjaśnia, że użytkownik nie musi podawać żadnych wrażliwych danych

net. Po drugie nie trzeba chodzić i szukać parkomatu. Po trzecie możemy przedłużyć parkowanie z dowolnego miejsca i po czwarte, uważam najważniejsze, płacimy za rzeczywisty czas parkowania. Nie musimy na przykład iść na spotkanie sprawdzać cały czas zegarka. Wykupimy bilet na 4 godziny a okazuje się później, że spotkanie trwało na przykład godzinę i niepotrzebnie wydaliśmy pieniądze. Dzięki systemowi w tej aplikacji "start-stop" płacimy tylko za rzeczywisty czas postoju.

Kontrolerzy, którzy chodzą po strefie płatnego parkowania w Kępnie, w swoich urzędzeniach mają pogląd, kto w danej chwili ma wykupiony bilet poprzez aplikację, więc nie ma możliwości, aby ktoś dostał zawiadomienie za nieuiszczenie postoju kupując bilet poprzez telefon komórkowy.

Jak z kolei wyjaśnia Mateusz Chojna z firmy Electronic Parking Poland, odpowiedzialnej za przygotowanie stosownej aplikacji, korzystanie z tej formy płatności jest proste i nie wy-

maga podawania wrażliwych danych osobowych. Aplikacja jest zupełnie bezpłatna.

- Dzieje się to za pomocą karty płatniczej, która jest podpinana do aplikacji mobilnej i bezpośrednio po zakończonym czasie parkowania jest pobierana płatność z karty - wyjaśnia Chojna. - Jeżeli kierowca ma wątpliwości, że jego bilet może nie zostać poprawnie odczytany wyposażyliśmy biuro strefy płatnego parkowania w naklejkę, którą można bezpłatnie pobrać w biurze i oznaczyć nią swój samochód. Dzięki temu kontroler też wie, że dany kierowca płaci za parkowanie poprzez aplikację.

Aplikacja potrzebuje jedynie danych dotyczących lokalizacji jej użytkownika. Jedyne dane, jakie korzystający z niej klient musi podać to: adres mailowy, nr tel. komórkowego i wprowadzić dane karty. W ramach jednej karty można korzystać z miejsc postojowych kilkoma różnymi samochodami. Korzystający z aplikacji musi także podać PIN jako zabezpieczenie całego systemu.

MS

BRALIN Nie ma dofinansowania na kanalizację

WARSZAWA WZIĘŁA WSZYSTKO



Robert Kieruzal jest zniechęcony faktem, że większość środków otrzymała warszawska spółka

Niemal milion zł. chciała pozyskać gmina Bralin z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 - 2020 na budowę kanalizacji w Mnichowicach, ale starania zakończyły się fiaskiem za sprawą spółki z Warszawy, która otrzymała niemal całą pulę pieniędzy przeznaczonych na inwestycje wodno-kanalizacyjne.

Gmina Bralin spróbowała sięgnąć po środki zewnętrzne na budowę kanalizacji sanitarnej w Mnichowicach. Źródłem dofinansowania miał być Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 - 2020. Samorząd złożył odpowiedni

wniosek i wymaganą dokumentację. O informację w sprawie dofinansowania pytał na ostatniej sesji rady gminy Piotr Twardowski.

- Czy coś się ruszyło w sprawie naszej inwestycji wodno-kanalizacyjnej? Może coś już wiadomo? - pytał radny.

Odpowiedź, jakiej udzielił mu zastępca wójta nie może jednak napawać optymizmem, choć - jak podkreśla Robert Kieruzal - szansa na zewnętrzne środki nie przepadła bezpowrotnie.

- Jesteśmy po ocenie formalnej i na liście rankingowej, ale warszawska spółka wzięła prawie całą pulę dofinansowania - in-

formował Kieruzal. - Jest prawdopodobieństwo, że jeszcze w tym roku będzie nowy nabór. Będziemy starali się kolejny wniosek składać. Mamy dokumenty, przeszliśmy już ścieżkę składania wniosków, więc już będzie łatwiej. Poprzedni nabór, praktycznie wszystkie wnioski aplikacyjne zostały zaspokojone. Wszyscy, którzy złożyli, dostali. W tym naborze natomiast przedsiębiorstwo kanalizacyjne z Warszawy wzięło prawie cały limit. Jesteśmy tym zniechęceni. Było jeszcze kilka większych spółek wodno-kanalizacyjnych, w większości miast, które otrzymały, ale większość, prawie 600 mln pochłonęła Warszawa.

Gmina Bralin nadal będzie więc starała się pozyskać dofinansowanie. Mowa tu o kwocie blisko miliona zł. Teraz jednak władze muszą czekać na kolejny nabór. Zastępca wójta jest dobrej myśli ze względu między innymi na to, że gmina dysponuje już pełną odpowiednią dokumentacją. Kiedy więc ruszy kolejny nabór, Bralin skorzysta z tych samych dokumentów. Zaistniała sytuacja jednak może odbić się na inwestycji kanalizacyjnej.

- To się przełoży w czasie - komentuje Robert Kieruzal.

MS

REKLAMA

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m²

BUDYNKI Z WINDAMI!

lmj DEWELOPER
WWW.MJDEWELOPER.PL

660 736 027
660 736 018

OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12

imperial granit
OBRÓBKA KAMIENIA - PROJEKTOWANIE - MONTAŻ

blaty | posadzki | schody | łazienki | kominki



✓ ZAPEWNIAMY FACHOWE DORADZTWO
✓ DARMOWY POMIAR I WYCENĘ

✓ PROFESJONALNY MONTAŻ
✓ BARDZO ATRAKCYJNE CENY

63-640 Bralin, ul. Wrocławska 91 A
tel.: + 48 606 839 239, tel/fax: 62 78 248 48, tel. biuro: + 48 600 920 764
e-mail: biuro@imperialgranit.pl, www.imperialgranit.pl



Włączenie jednostki OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego TERAZ NA PIERWSZEJ LINII FRONTU

OPATÓW

W minioną sobotę jednostka OSP w Opatowie włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Z tej okazji w miejscowym kościele odprawiona została msza św. dziękczynna, po której przed miejscową remizą odbył się uroczysty apel, w czasie którego komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej



w Kępnie bryg. Wojciech Grabarek wręczył prezoso-

wi jednostki Marcinowi Bizudzie decyzję o włączeniu jednostki OSP Opatów do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Podczas apelu 13 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej złożyło ślubowanie, stając się w ten sposób pełnoprawnymi członkami OSP Opatów.

Po części oficjalnej miejscowe KGW przygotowało poczęstunek. Całość zakończyła zabawa taneczna.

RED



KĘPNO Przed nami kolejna edycja „Pożegnania Lata”

TYLKO BRALIN UDŹWIGNIE IMPREZĘ



Organizatorzy festynu są przekonani, że jedynie w Bralinie można bezpiecznie zorganizować imprezę masową. Od lewej: Marcin Wiśniewski, Witold Jankowski i Robert Kieruzal

Po raz drugi z rzędu organizowany przez Powiat festyn „Pożegnanie Lata” odbędzie się w Bralinie. Jak wyjaśnia starosta Witold Jankowski, na terenie całego powiatu nie ma żadnej innej lokalizacji, która zagwarantuje bezpieczeństwo na imprezie masowej.

Festyn „Pożegnanie Lata” odbędzie się 27 bm. Ponownie impreza zostanie zorganizowana w Bralinie. Dla czego zarząd powiatu nie wybrał innej lokalizacji?

- Podyktowane jest to przede wszystkim tym, że po pierwsze jest to zaprzyjaźniona gmina, po drugie ma odpowiednie warunki do tego, żeby taki festyn mógł być tam zrealizowany we właściwym miejscu, z właściwą oprawą, właściwymi parkingami - odpowiada starosta Witold Jankowski. Zawsze są pytania: dlaczego nie w Kępnie? Jest jedna odpowiedź; bo nie ma gdzie. Były pytania dotyczące rynku. Uważamy, że względów bezpieczeństwa, że na rynku jest to po prostu niebezpieczne ze względu na imprezę masową, jaką jest festyn „Pożegnanie Lata” - dowoził.

Za organizację imprezy będzie więc współodpowiedzialna gmina Bralin, co cieszy zastępcę wójta Roberta Kieruzala.

- Bardzo nam przyjemnie, że w oczach głównego organizatora zdaliśmy egzamin w roku ubiegłym. Gmina Bralin jest gminą przyjazną, gościnną i bardzo nas cieszy, że możemy w tym roku

również uczestniczyć w organizacji tej imprezy - wyznał Kieruzal. - Podziękowania dla zarządu powiatu na ręce pana starosty, że wybraliście państwo naszą lokalizację. Mam nadzieję, że spełnimy oczekiwania w roku ubiegłym i zapewne będzie tak samo w roku bieżącym.

Kieruzal poinformował także, że wszelkie organizacje i instytucje, które mogą pomóc w organizacji festynu są już w gotowości. Teraz pozostaje mieć tylko jedno życzenie. - Na pewno będziemy oczekiwać od wyższych sfer, aby pogoda dopisała - nie ukrywał.

Pracownicy starostwa co prawda szukali innej lokalizacji dla imprezy cieszącej się dużym powodzeniem, jednak - jak mówi naczelnik wydziału zarządzania projektami i promocji Marcin Wiśniewski - poszukiwania zakończyły się fiaskiem. Wiśniewski podkreśla, że poza względami bezpieczeństwa problem stanowią także inne czynniki.

- Część gmin tak naprawdę nie jest zainteresowana współorganizacją tak dużej imprezy, jaką jest festyn „Pożegnanie Lata”. My, robiąc imprezę masową, która zgodnie z literą prawa zaczyna się gdzieś od tysiąca osób mamy z tyłu głowy to, że jest to impreza na około 3 tysiące - tłumaczył. - W zeszłym roku według różnych szacunków było od 4,5 do 5,5 tys. ludzi na tej imprezie. To jest naprawdę spore przedsięwzięcie logistyczne. Tak, jak już pan starosta kłaniał się gminie

Bralin, wypada się uklonić. Rozładowanie korków osób wyjeżdżających po imprezie trwało 20 minut - wyjaśniał naczelnik.

Wiśniewski podnosił, że imprezy takie, jak festyn mogą zwykle odbywać się na boiskach sportowych, jednak nie wszystkie boiska są tak dobrze przystosowane, jak to w Bralinie.

- Bralin jest z naszego punktu widzenia miejscem idealnym, bo oprócz tego, że znajduje się blisko Kępna, to jest dla nas ważne, bo nikt z Kępna nie chce uciekać. Nie mamy na dzień dzisiejszy takiego miejsca w Kępnie - nie ukrywał naczelnik. - Nikt sobie chyba nie wyobraża, że wpuścimy na rynek 3,5 tys. ludzi.

- I kto weźmie na siebie odpowiedzialność, gdyby nie daj boże coś się stało? - dodał starosta. Witold Jankowski przypomniał także, że festyn to nie tylko zabawa przy przygotowanych atrakcjach.

- Oprócz tego, że jest pożegnaniem lata, to jeszcze w tym samym dniu jest tak zwana biała niedziela. Biała niedziela wiąże się, jak państwo wiecie, z konsultacjami lekarskimi i w tym roku tego 27 sierpnia również będą konsultacje kardiologiczne, badanie EKG, czyli cholesterol, glukoza i tak dalej, a także, jak co roku, „Kropelka krwi”. Ci, którzy będą chcieli, a tacy zawsze są, będą mogli oddać to najcenniejsze lekarstwo, czyli swoją krew po to, żeby ewentualnie innym pomóc - podnosił starosta.

MS

Starosta Kępiński i Wójt Gminy Bralin
zapraszają na Festyn Powiatowy

Pożegnanie Lata Bralin 2017

27 sierpnia 2017 r.
Boisko Sportowe w Bralinie, ul. Namysłowska 9a

Program Festynu:

16.30 – 17.30 – Program dla dzieci
„Szaleństwo Cioi Karolci”

17.30 – 18.30 – Koncert Jacka Klyty

18.30 – 19.30 – Duo Fenix

19.45 – 20.45 – Występ Kabaretu Skeczów
Mężczych

21.00 – 22.00 – Koncert
URSZULA

22.15 – pokaz sztucznych ogni

Imprezy towarzyszące:

„Biała niedziela”
Konsultacje kardiologiczno-dietetyczne,
badania EKG oraz cholesterolu i glukozy

TEL-MEDYCYNĄ
POLSKA

„Kropła życia”
akcja pobierania krwi
(Stowarzyszenie „Po Prostu Pomagam”)
KOSiR w Kępnie

- produkty regionalne, tradycyjne i ekologiczne
- stoiska gastronomiczne i handlowe
- atrakcje dla dzieci: zjeżdżalnie, bungee, trampoliny, dmuchańce, itp.

BIURO REKLAMY
TEL. 62 732 05 50



TABOR WIELKI Dożynki bralińskiej gminy

DZIĘKOWALI ZA CHLEB

Tym razem w Taborze Wielkim swoje Święto Plonów miała bralińska gmina.

Zanim starostowie dożynek Mieczysław Kłodnicki i Kazimierz Kłodnicki przekazali wójtowi Romanowi Wojtysiakowi dorodny bochen chleba, odprawiona została uroczysta msz św. w intencji rolników.

- Dożynki to czas podziękowań - podkreślał wójt gminy. - Z tego miejsca pragnę również państwa zapewnić, że zrobimy wszystko abyście mogli dalej godnie pracować. Póki jestem za to odpowiedzialny, tak będzie.

Wojtysiak dziękował rolnikom za uczciwą pracę, za zaangażowanie, za upór. - Za to, że w swojej pracy na roli poświęcacie również swój czas dla pracy społecznej. Sołectwo Tabor

Fot. Wiesław Kaczmarek



Wielki jest tego doskonałym przykładem - komplementował. Stoły ugięły się od jadła, a wszystkim przygrywała orkiestra Kobierzyce Band. Gwiazdą wieczoru był zespół Pudzian Band, znany z takich utworów jak „Do góry ręce” czy „Ta dziewczyna jest szalona”.

RED



IV BIESIADA TRZCINICKA ZA NAMI

13 sierpnia mieszkańcy gminy Trzcinicy i nie tylko, wspólnie biesiadowali podczas festynu rodzinnego zorganizowanego przez sołtysa, radę sołecką i radnych z Trzcinicy na czele z Krzysztofem Ostrowskim, Tomaszem Gatnerem i Stanisławem Polowym.

Ci trzej panowie na tą okoliczność byli ubrani w eleganckie specjalnie przygotowane na ten dzień okolicznościowe koszulki i czapki. Celem biesiady było stworzenie okazji dla mieszkańców do spotkania i wspólnej sympatycznej zabawy. Program biesiady był wypełniony przez organizatorów po brzegi, a główny wodzirej

Piotr Nasiadek nadawał odpowiedni rytm całej imprezie.

Dużo atrakcji przewidziano dla dzieci - które to od samego początku miały zapewnione gry i zabawy w klimacie śląskich zabaw ze słoniem ANDY i jego przyjaciółmi, zamki dmuchane oraz quizy i konkursy z nagrodami. Upominki dla dzieci z ramienia Urzędu Gminy przekazała sekretarz Renata Ciemny.

Ksiądz Proboszcz Wiesław Cieplicki wspólnie z Grzegorzem Szarem przygotowali pokazowy mecz dzieci w piłce nożnej wraz z serią rzutów karnych, którego stawką były niespodzianki ufundowane przez księdza pro-

boszcza. Dorosli mieli okazję wspólnie biesiadować - pośpiewać ze śląskim zespołem BABA Z CHOPYM w klimacie śląskiej biesiady, słuchając wiele znanych biesiadnych piosenek i dowcipów. Organizatorzy jak i przybyli goście w osobie (poseł Bożena Henczyca i dyrektor Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Włodzimierz Mazurkiewicz) rozpieszczali licznie zgromadzone dzieci i dorosłych pysznymi słodkościami. Obecni na biesiadzie miejscowi strażacy z dumą prezentowali bardzo nowoczesny strażacki wóz bojowy GCBA oraz dbali o bezpieczeństwo uczestników. Opatowski

cabaret NO RUSZ SIĘ bardzo fajnie bawił licznie zgromadzoną publiczność. Gwiazdą wieczoru był WIELEBNY BLUES BAND z liderem i wokalistą ks. Arkadiuszem Wieczorkiem.

Największe emocje wywołała Loteria Loteryjka, w której można było wygrać bardzo atrakcyjne nagrody włącznie z weekendowym pobytem dla 2 osób w Hotelu Spa Gołębiowski w Karpaczu. Wszystkie nagrody były losowane przez dzieci. I tak piłka nożna z autografem Łukasza Piszczka trafiła do pani Krystyny - mieszkanki Wodziejowej, koszulka piłkarska z autografem Łukasza Piszczka trafiła do pani Alfredy z Trzcinicy, komplet walizek turystycznych ufundowany przez Tomasza Gatnera trafił do Pomian do pani Marleny, koszulka reprezentacji polskich siatkarki MŚ z 2014 roku od dyrektora sportowego Pawła Papke, pozyskana przy wsparciu poseł Bożeny Henczyca, trafiła do rąk pana Arkadiusza z Trzcinicy, piękny rower turystyczny wraz z osobistym zaproszeniem do Sejmu dla 4 osób poseł Henczyca przekazała na ręce pana Adama z Trzcinicy, nagrodę główną - voucher na weekend w Karpaczu - pani Martynie z Wodziejowej wręczył Tomasz Gatner.



Krzysztof Ostrowski, sołtys Trzcinicy

- Dziękuję wszystkim, którzy skorzystali z zaproszenia i byli - biesiadowali tego dnia wspólnie z nami, a także tym, którzy wsparli nasze przygotowania, atrakcje i wspaniałe nagrody w loterii. Uśmiech, dobra zabawa, dobry nastrój, integracja mieszkańców - to motto każdej trzcinickiej biesiady.

Tomasz Gatner, radny powiatowy

- Organizacja tak dużej imprezy dla mieszkańców to zawsze duża odpowiedzialność, dla mnie ogromny zaszczyt, że mogłem to czynić wspólnie z panem sołtysiem, radnymi i radą sołecką z Trzcinicy. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zapewnić tego dnia wspaniałe atrakcje dla każdego - począwszy od naszych najmniejszych dzieci. Bardzo się staraliśmy, aby ten dzień pozostał dla wszystkich na długo miłym wspomnieniem.



Fot. Janusz Kania

UGT

KĘPNO Marginalne bezrobocie - trzecie miejsce w Polsce

PRACODAWCY SZUKAJĄ CUDZOZIEMCÓW

Bezrobocie w powiecie kępińskim należy do jednych z najniższych w kraju. Jak wyjaśnia dyrektor kępińskiego urzędu pracy, wpływ na taki stan rzeczy ma głównie rozwój lokalnej gospodarki. Przedsiębiorcy oferują zatrudnienie większości mieszkańców. Sami ciągle poszukują pracowników i muszą posilkiwać się cudzoziemcami.



- Pracodawcy zgłaszają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników - przyznaje Iwona Rataj, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kępnie

Stopa bezrobocia w powiecie kępińskim ciągle utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Pod tym względem powiat zajmuje 3 miejsce w Polsce. Rekordowy w całym kraju był ubiegły miesiąc. W lipcu stopa bezrobocia w kraju wyniosła 7,1 proc., co jest najniższym wynikiem od 1991 roku. Na tle kraju powiat kępiński prezentuje się bardzo dobrze, bowiem bezrobocie utrzymywało się na poziomie 2,2 proc.

- Pomimo tak niskiej stopy bezrobocia, rok 2017 charakteryzuje się niewiele wyższym poziomem osób bezrobotnych niż ostatni kwartał poprzedniego roku, kiedy to liczba bezrobotnych wyniosła 659 osób - wyjaśnia Iwona Rataj, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kępnie, która podkreśla, że to nie jedyny pozytywne informa-

cje dotyczące lokalnego rynku pracy.

- Pozytywne zmiany oprócz stopy bezrobocia odzwierciedla także liczba osób pozostających bez pracy - mówi dyrektor. - W lipcu 2017 roku, pracy nie miało 675 osób, z czego aż 602 bezrobotnych to osoby, które wcześniej pracowały zawodowo. Wśród bezrobotnych dominują kobiety, bowiem ich udział wynosi ponad 60% w liczbie 404 kobiet. Bezrobocie dotyka głównie osoby zamieszkujące tereny wiejskie z których pochodzi aż 444 bezrobotnych a prawo do zasiłku posiada zaledwie 116 osób. Nadal jednak utrzymują się niekorzystne cechy w struk-

turze bezrobocia, bowiem aż 85% to osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy tj. młodzież do 30 roku życia, bezrobotni pozostający długotrwale bez pracy oraz w wieku około emerytalnym, jak również rodzice posiadający co najmniej 1 dziecko do 6 lat - wylicza dyrektor PUP.

Iwona Rataj bez problemu wskazuje na przyczynę takiego stanu rzeczy. To dynamicznie rozwijająca się od lat gospodarka lokalna i duża aktywność kępińskich przedsiębiorców.

Nadążają oni za szybkim postępem technologicznym i organizacyjnym, charakterystycznym dla dzisiej-

szych wymagań panujących na rynku pracy - wyznaje. - Wiodącą gałęzią gospodarki w powiecie jest branża meblowa generująca największą liczbę miejsc zatrudnienia. W ostatnich latach odnotowano wzrost gospodarczy sektora budowlanego i metalowo-mechanicznego. Myślę, że wpływ na tę sytuację ma również dobra lokalizacja powiatu kępińskiego.

Na kępińskim rynku pracy wzrasta liczba ofert pracy. W roku 2017 ich ilość wzrosła o blisko 300 w porównaniu do roku ubiegłego. W samym bieżącym roku do PUP w Kępnie pracodawcy zgłosili 2281 miejsc pracy.

Większość, bo blisko 80 procent wszystkich ofert dotyczy pracy fizycznej, głównie w branży, z której słynie Kępno, czyli meblowej. Nie brakuje także ofert pracy związanych z budownictwem czy z branży metalowej.

Pracodawcy poszukują tapicerów, stolarzy, pracowników produkcyjnych, szwaczki, krojce, pakowaczy ręcznych, robotników gospodarczych, kierowców samochodów ciężarowych oraz murarzy, zbrojarzy, betoniarzy, robotników ogólnobudowlanych a także spawaczy, ślusarzy i operatorów CNC - wymienia Rataj. - Dominowały również specjalności związane z handlem i usługami m. in. sprzedaw-

cy, kasjerzy, przedstawiciele handlowi, pracownicy działu sprzedaży.

Pozostała liczba ofert to stanowiska nierobotnicze, głównie dla pracowników średniego personelu biurowego.

O ile większość pracowników w powiecie nie ma powodów do zmartwień, o tyle problem mają sami przedsiębiorcy. Tym brakuje rąk do pracy.

- Pracodawcy zgłaszają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników - przyznaje dyrektor PUP. - Rosną deficyty wśród kandydatów do pracy, które potrafią być tak duże, że wypełnienie pojawiających się wakatów stanowi w wielu przypadkach jedno z kluczowych wyzwań dla pracodawców i Urzędu. Zaistniała sytuacja w tym zakresie wymusiła większą otwartość na cudzoziemców i w całym 2016 r. wydano ponad 6 tys. oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W roku 2017 Powiatowy Urząd Pracy w Kępnie zarejestrował 3345 oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi, podczas gdy w analogicznym okresie 2016 roku wydano 3057 oświadczeń. Najwięcej cudzoziemców, którym pracodawcy powierzają zatrudnienie w powiecie kępińskim, to obywatele Ukrainy, bo-

wiem aż 99% stanowią obywatele tego kraju.

Większość zatrudnianych osób, bo aż 63 proc. otrzymywało zatrudnienie na umowę o pracę. Zatrudnienie znajdowali głównie mężczyźni (ponad 73 proc.) i osoby w wieku do 40 lat (niemal 77 proc.). Pracodawcy nadal szukają chętnych do pracy, tych jednak brakuje. Także wśród cudzoziemców.

W 2017 r. na wniosek pracodawców powierzających wykonywanie pracy cudzoziemcom w ramach zezwoleń na pracę, Powiatowy Urząd Pracy w Kępnie wystawił 160 informacji o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych pracodawców obejmujących 530 osób (w 2016r. wystawiono 229 informacji dot. zatrudnienia 588 cudzoziemców na okres do 3 lat). - To najlepsze potwierdzenie dobrej koniunktury gospodarczej i umacniania się rynku pracownika w powiecie kępińskim - mówi Rataj. - Na tle innych powiatów w Wielkopolsce, nasz powiat cechuje jedną z wyższych liczb osób pracujących.

W powiecie kępińskim na 1000 mieszkańców zawodowo pracuje 366 osób. W skali województwa liczba ta jest już mniejsza i wynosi 271 osób.

Jak wskazują liczby, w powiecie kępińskim o pracę nie jest trudno. Jest za to trudno o pracownika. **MS**

NOWE ŻYCIE TARGOWISKA

KĘPNO Burmistrz planuje ożywienie targu

Burmistrz Kępna Piotr Psikus ma pomysł, jak ożywić życie w kępińskie targowisko, które póki co musi konkurować z wielkimi sklepami. Władarz podnosi, że targu nie można już prowadzić tak, jak miało to miejsce przed laty. Czy pomysły burmistrza przyniosą rezultat?

Piotr Psikus nie ukrywa, że targowisko w Kępnie to spory problem i temat do dyskusji. Władarz chciałby, żeby przyciągało ono mieszkańców na znacznie większą skalę, niż ma to miejsce obecnie.

- U nas ludzie pracują, prowadzą biznesy na większą i mniejszą skalę. To powód do satysfakcji i prowadzenie targowiska w takiej formie, jak to było 20 lat temu, 10 czy 15 lat temu, już się wyczerpało - twierdzi burmistrz.

Psikus chce podjąć działania mające pobudzić zainteresowanie targowiskiem wśród mieszkańców ziemi kępińskiej poprzez zmianę formy, w jakiej odbywa się targ.



Burmistrz Piotr Psikus chce, by targowisko stało się giełdą rozmaitych towarów

- Targowisko, jak państwo wiecie, kojarzy nam się z produktami rolnymi, ale tych produktów na targowisku jest coraz mniej - wyjaśnia burmistrz. - Chcemy zachęcić mieszkańców ziemi kępińskiej do korzystania z targowiska i żeby targowisko w swojej ofercie miało nie

tylko handel obwoźny, różne warzywa i owoce, które teraz są sprzedawane przez jeden dzień w tygodniu, czy przez dwa dni, ale wprowadzić dodatkowe działalności.

Zgodnie z przedstawioną przez burmistrza koncepcją, targowisko miało by funkcjonować w formie

giełdy określonych towarów. Każdego dnia sprzedawcy mieliby oferować określonego typu produkty.

- Żeby było wiadomo, że na przykład w poniedziałek ma tu się odbywać giełda książki, strzelam dla przykładu, we wtorek dlatego, że jest głównie handel warzywami i owocami, w środę jest coś innego - wyjaśnia burmistrz.

Psikus podnosi, że obecnie targowisko ma poważną konkurencję w postaci sporej ilości sklepów, w tym sieciówek, które funkcjonują na terenie gminy.

- Do południa na pewno obroty w tych sklepach są małe a wzrastają po godzinie 17, gdzie ludzie kończą pracę - podnosi wóldarz.

Jakie efekty przyniosą proponowane przez burmistrza zmiany, pokaże czas. Targowiskiem zarządza spółka "Projekt Kępno", więc to ona będzie odpowiedzialna za tchnięcie nowego życia w kępiński targ. **MS**

BRALIN Pomnik przyrody nie dla mieszkańców

DĄB SPRZEDANY WRAZ Z DZIAŁKĄ

Wraz ze sprzedażą działki w Chojeńcinie, w prywatne ręce trafi także pomnik przyrody, który się na niej znajduje. Oznacza to, że dąb Leszek nie będzie już ogólnodostępny.

Dąb szypułkowy Leszek znajdujący się przy dawnym pałacu dworskim w Chojeńcinie to nie byle jakie drzewo. Pomnik przyrody, jakim jest dąb, ma około 375 lat. Drzewo o wysokości prawie 24 m już niebawem przejdzie w ręce prywatne wraz z działką, na której od wielu lat rośnie. Co stanie się z pomnikiem przyrody w Chojeńcinie? Na to pytanie odpowiedź chciał znać radny z tej właśnie miejscowości, Michał Woźniak.

- Sprzedano działkę w Chojeńcinie z tym naszym zamczkiem. Tam jest pomnik przyrody, jak to będzie teraz wyglądać? - dopytywał radny.

Jak wyjaśniał zastępca wójta Robert Kieruzal, drzewo nadal będzie rosnąć na działce i nadal będzie pełnił funkcję pomnika przyrody. - Właściciel kupił nieru-



O dalszy los pomnika przyrody dopytywał Michał Woźniak

chomość wraz z pomnikiem. Wygrał przetarg - wyjaśniał zastępca wójta.

- A gdyby ktoś z mieszkańców chciał sobie do tego pomnika podejść teraz? - drażył temat radny Woźniak.

Jak jednak mówił Kieruzal, takiej możliwości nie będzie, kiedy działka formalnie przejdzie w ręce nowego właściciela. - Na tę chwilę jeszcze jesteśmy właścicielami, więc jeszcze może. Tylko z perspektywy takiego nadzoru będziemy nad tym czuwać - zapowiedział zastępca wójta. **MS**

Dwie kolizje na S8



17 bm. ok. godz. 11.30 na drodze ekspresowej S8 w kierunku Wrocławia doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

Kierujący volkswagenem 49-letni mieszkaniec Warszawy uderzył w tył innego samochodu tej samej marki prowadzonego przez 25-letniego kierowcę z Łasku.

Przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości przez kierowcę z Warszawy. W wyniku zdarzenia ucierpiał jeden z kierowców, który został przetranspor-

towany do szpitala. Na szczęście jego obrażenia okazały się tylko niegroźnymi stłuczeniami. Sprawca kolizji został ukarany mandatem. Droga S8 na odcinku, gdzie doszło do kolizji była zablokowana niemal przez dwie godziny.

Jeszcze tego samego dnia na ekspresowce doszło do kolejnego zdarzenia drogowego, tym razem z udziałem osobowego busa. Przed godziną 20 na wysokości miejscowości Przybyszów kierujący uderzył w barierki. W wyniku tej kolizji nikt nie doznał obrażeń, uszkodzeniu uległ jedynie samochód. **MS**

RADNY SZKALOWANY ANONIMEM

BARANÓW

Wypowiedź Andrzeja Stodolskiego dotycząca dotacji na remont kościoła w Grębaninie spotkała się z nieprzyjemną reakcją zainteresowanych. Radny otrzymał obraźliwy anonim. Jak podkreśla Stodolski, wcale nie jest on przeciwnikiem remontu kościoła.

Na jednej z sesji sołtys Grębanina prosiła radę o pochylenie się nad problemem remontu zabytkowego kościoła, którego koszt przez odnalezienie zabytkowych XVII-wiecznych fresków znacząco wzrósł. Temat wywołał dyskusję wśród radnych. Część poparła sołtys Teresę Zawadę. Głos w sprawie remontu kościoła zabrał m.in. radny Andrzej Stodolski, który podnosił, że obiekt sakralny w Grębaninie nie jest jedynym zabytkowym kościołem na terenie gminy Baranów. Pieniądże natomiast przydałyby się na remont każdego z zabytków.

Wypowiedź radnego poskutkowała anonimowym listem, w którym sformułowano zarzuty wobec radne-



go. Stodolski sprawę skomentował podczas ostatniej, czwartkowej sesji.

- W związku z anonimem, jaki otrzymałem z miejscowości Grębanin, chciałem się do tego ustosunkować. Powiem szczerze, na anonim nie odpowiadam a to, co tam zawarte zostało to są pomówienia, dyrdymały jakiegś. Jeszcze w życiu takich nie słyszałem - mówił radny.

Stodolski nie chciał podzielić się treścią anonimu, o którym mówił. Radny podkreślał, że nie jest przeciwnikiem remontu kościoła i nie taka była jego intencja, kiedy mówił o innych zabytkach. Andrzej Stodolski zdradził jedynie, że w liście określony jest jako Faruzeusz a jego treść jest bezpodstawnym atakiem na osobę radnego. **MS**

BRALIN Radni nie przychodzą na sesje

CZY SIĘ STOI, CZY SIĘ LEŻY, DIETA SIĘ NALEŻY



Wiceprzewodniczący Marek Markiewicz wyjaśniał, że część radnych jako powód swej nieobecności podała pracę zawodową

Bezradna, sparaliżowana, niezdolna do podejmowania decyzji - taka była Rada Gminy w Bralinie przez blisko pół godziny od planowanego rozpoczęcia ostatniej sesji. To za sprawą nieobecności większości składu rady. Do podjęcia natomiast radni mieli ważne dla mieszkańców uchwały.

Zwołana na 16 bm. sesja Rady Gminy w Bralinie powinna rozpocząć się o godzinie 15. Powinna, ale nie było to możliwe, bowiem na sali znajdowało się zaledwie 7 radnych. Prowadzący obrady wiceprzewodniczący rady Marek Markiewicz stwierdził, że wobec braku kworum rada może poczekać na nieobecnych 15 minut. Kwadrans akademicki jednak nie wystarczył. Wśród radnych zaczęły pojawiać się głosy, że trzeba będzie ustalić kolejny termin sesji. Tymczasem uchwały, które mieli przegłosować radni były ważne dla mieszkańców. Szczególnie jedna z nich dotycząca odnawialnych źródeł energii i upoważnienia wójta do złożenia wniosku o dofinansowanie projektu. Jak wyjaśniał zastępca wójta Robert Kieruzal, bez takiego upoważnienia gmina nie może stawiać kolejnych kroków po środki na OZE, na które liczy niemała grupa mieszkańców.

- Jest 171 wniosków, które mieszkańcy złożyli do tego programu, oni sami nie mogą tego zrobić. Musi w ich imieniu wystąpić Gmina, czyli wójt - wyjaśniał zastępca wójta

Dopiero telefoniczne próby skontaktowania się z poszczególnymi radnymi przyniosły efekt. Po niemal 30 minutach od planowanego rozpoczęcia obrad na sali było już kworum. Radni jednogłośnie przyjęli wszystkie uchwały będące w porządku obrad. Faktem jest jednak, że zarówno o upoważnieniu wójta, jak i o zmianach w budżecie decydowało raptem osiem osób.

Nieobecność blisko połowy radnych nie dawała spokoju Tadeuszowi Iwanowi, który zabrał głos w tej sprawie.

- Mam pytanie do pana przewodniczącego. Kto z radnych usprawiedliwił swoją nieobecność? To już jest któraś sesja, gdzie trzeba szukać radnych, żeby było kworum. Trzeba zdyscyplinowa-

wać. Jak ktoś ma być nieobecny to powinien to zgłosić przed sesją, żeby było wiadomo co robić - podnosił Iwan. - Powinni zadzwonić, powiedzieć „mnie nie będzie”, czy coś podobnego. Nie wiem, na jakiej to zasadzie działa.

Jak wyjaśniał wiceprzewodniczący rady, część radnych poinformowała go telefonicznie o swojej nieobecności na sesji, tłumacząc się między innymi obowiązkami zawodowymi.

- Do mnie dzwonił pan Romek Lemanik i mówił, że go nie będzie. Krzysztof Sutowicz jest na chorobowym, pan Narękiwicz powiedział, że nie wie czy się wyrobi, bo pracuje, jak się wyrobi to będzie. Grzegorz Lemanik nie został zwolniony z pracy, Zosia Garczarek też wyraziła swoją opinię, że też nie dostanie wolnego na tę sesję. Niby jest to uregulowanie, ale to nie działa tak, jak by się chciało. Nie wiem co tam pani Aldona Głęb, nie wiem co pan Piotrek Pań-

czuk - wyliczał Marek Markiewicz. W trakcie dyskusji powrócił także temat obniżania diet radnych za nieobecności na sesjach, na co rada zgody nie wyraziła.

Nieobecność ponad połowy radnych na ostatniej sesji mogła sprawić spory problem szczególnie w kontekście starania się o dofinansowanie na odnawialne źródła energii. Jak przypominał zastępca wójta, dla radnych nie powinno być tajemnicą, że sesja odbędzie się akurat w tym dniu. Taką informację przekazywał radzie także sam wójt Bralina. Roman Wojtysiak informował na poprzedniej sesji, że konieczne będą jeszcze jedne obrady właśnie w celu podjęcia uchwał dotyczących OZE. Tymczasem niewiele zabrakło, by sesja w ogóle się nie odbyła.

Faktem jest, że pracodawca ma obowiązek zwolnić radnego na sesję. Jak podnosił wójt Wojtysiak, nie ma on jednak obowiązku za nieobecność płacić (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze). Między innymi właśnie po to, by pokryć ponoszone z tytułu nieobecności w pracy straty, radni mają diety, stąd też pomysł, by za nieobecności obciążyć ich wysokość. W Bralinie jednak radni diety dostają w pełnej wysokości niezależnie od tego, czy uczestniczą w obradach, czy akurat pracują zarobkowo. Dieta staje się więc poniekąd dodatkowym źródłem dochodu, które zasila domowy budżet radnego nawet, jeśli ten nie robi za wiele w tym kierunku, by na te pieniądze zasłużyć. W efekcie radny otrzymuje dietę dlatego, że jest radnym. Za puentę całej sytuacji natomiast może posłużyć cytata z filmu "Rejs" Marka Piwońskiego: „Kto za to płaci? Pani płaci, pan płaci... społeczeństwo”.

Marcin Stadnicki



Tadeusz Iwan podnosił, że nie pierwszy raz rada miała problem z kworum na sesji

KTO INGERUJE W SOŁECKIE FUNDUSZE?

BARANÓW

Podczas ostatniej sesji radna Teresa Jerzyk zarzuciła wójt Bogumile Lewandowskiej-Siwiek nierówne traktowanie sołectw. Temat poruszyła przy okazji omawiania zmian w budżecie gminy. Wójt Baranowa zapewnia jednak, że w fundusz sołecki nigdy nie ingerowała

Jedną z omawianych podczas ostatniej sesji zmian w budżecie dotyczyła zmian w funduszu sołeckim sołectwa Jankowy i to właśnie ta zelektryzowała radną Jerzyk. Kwota, o jaką chodziło to 3 tys. zł. Jak podnosiła radna, sołectwo Jankowy przeznaczyło pieniądze na festyn. Teresa Jerzyk przypomniała, że podobna sytuacja miała miejsce rok wcześniej w Grębaninie, jednak wówczas fundusz trzeba było przeznaczyć na inny cel.

- Nie mogliśmy z tego skorzystać, bo się nie korzysta z pieniędzy na takie cele - mówiła radna. - Dlaczego goście się teraz, żeby Jankowy wykorzystają w taki sposób pieniądze. W jednym roku jest tak, w drugim jest tak. Myśmy musieli przezna-



czyć te pieniądze na piec, nie dodano nam z gminy. Pani wójt była na zebraniu i zgodziła się przeznaczyć na ten cel pieniądze.

Radna podkreślała, że sołectwo Grębanin swoje środki przeznaczyło na inwestycję w obiekcie należącym do gminy Baranów. - Musieliśmy z funduszu sołeckiego dołożyć do pieca, bo piec nie nadawał się do użytku, trzeba było zbudować nowy piec - podnosiła.

Wójt Bogumiła Lewandowska-Siwiek odpierała zarzuty radnej twierdząc, że każde z sołectw samo decyduje o przeznaczeniu pieniędzy z funduszu sołeckiego. - Jest to nieprawdą, że ja ingerowałam - przekonywała. - Nie ingeruję w fundusze sołeckie. Państwo mieliście wybór: albo dożynki, albo piec i wybraliście piec - wyjaśniała Lewandowska-Siwiek. **MS**



WASZE BOBASY



Tosia, córka Pauliny Lewandowskiej i Filipa Guta z Sycowa, ur. 14.08.2017 r. o godz. 10:54, waga 2480 g., dł. 46 cm.



Marysia, córka Pauliny Lewandowskiej i Filipa Guta z Sycowa, ur. 14.08.2017 r. o godz. 10:53, waga 2560 g., dł. 46 cm.



Adam, syn Karoliny i Łukasza Lisów z Mieleszyna, ur. 14.08.2017 r. o godz. 14:24, waga 3780 g., dł. 56 cm.



Mikołaj, syn Zuzanny i Norberta Kołtunów z Darnowca, ur. 14.08.2017 r. o godz. 09:56, waga 2840 g., dł. 51 cm.



Amelia, córka Wioletty i Pawła Marasów z Sokolnik, ur. 16.08.2017 r. o godz. 8.15, waga 3080 g., dł. 54 cm.



Marcel, syn Anny i Michała Matuszek z Galewic, ur. 16.08.2017 r. o godz. 9.45, waga 3400 g., dł. 52 cm.



Juliusz, syn Katarzyny i Ryszarda Janiaczyk z Wieruszowa, ur. 16.08.2017 r. o godz. 17.60, waga 3650 g., dł. 53 cm.



Iga, córka Marleny i Leszka Dembskich z Ostrzeszowa, ur. 16.08.2017 r. o godz. 2.55, waga 3040 g., dł. 54 cm.

Miejsko - Gminne

Dożynki

27 sierpnia ROJÓW 2017

boisko w Rojowie

godz. 15.00 - Msza polowa na boisku w Rojowie
ok. godz. 16.00 - część obrzędowa z zespołem "Rogaszanie"
ok. godz. 17.00 - CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA:

- MIEJSKA ORKIESTRA DĘTA
- Zespół DOMINKI /działający przy Domu Dziecka w Ostrzeszowie/
- Kabaret MALINA
- Zespół TRANS - zabawa taneczna

Jednocześnie gry i konkursy dla dzieci prowadzone przez nauczycieli ze szkoły w Rojowie, konkursy: młócenia cepem, siłacza gminnego, strzelecki, zamki dmuchane, **loteria fantowa**, kawa, ciasto, ogórki, chleb ze smalcem, gróchówka, grill, bufet itp...

ok. godz. 21.00 - Pokaz sztucznych ogni

Organizatorzy:
Miasto i Gmina Ostrzeszów, Ostrzeszowskie Centrum Kultury, Rada Sołecka wsi Rojów, Koło Gospodyń Wiejskich w Rojowie, Szkoła Podstawowa w Rojowie, RLKS "AJAX" Rojów, Sołtys wsi Szklarka Mysłniwska

CCK OSTRZESZOWSKIE CENTRUM KULTURY

REKLAMA

REJAN OKNA

- drzwi
- parapety komorowe
- okna wystawowe
- rolety
- moskitiery
- okna inwentarskie - białe

Doradztwo i wycena **GRATIS**

www.rejan.com.pl

MYJE 7e, tel./fax 62 732-01-41, kom. 692 095 372

MOSKITIERY

NA KAŻDE OKNO

- wszystkie kolory okienne
- wykonane z wysokogatunkowych materiałów o najwyższej odporności, profili aluminiowych oraz z siatki z włókna szklanego
- bardzo szybkie terminy realizacji

POMIAR I DOSTAWA **GRATIS**

DOBRA CENA

NIE DAJ SIĘ POŻREĆ ZA PARĘ ZŁOTYCH

ZADZWOŃ - DOWIESZ SIĘ WIĘCEJ

tel. **507 926 205**

Witaj szkoło!

22.08.2017

12:00 - 18:00

Wydać 50 zł, a otrzymasz wyprawkę dla dziecka.*

*ilość ograniczona

GALERIA OSTROVIA